

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

12 maja 2022

czasopismo bezpłatne

Nr 19 (1110)

www.passa.waw.pl

PRACOWNIA KUCHAREK SZEŚĆ



Zamów on-line na www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55



Obiekty Sportowe SGGW

Zapraszają

Czyt. str. 3



FOTO TOR WYŚCIGÓW KONNYCH SŁUŻEWIEC

Majówka nie tylko z końmi

Czyt. str. 2

Już w sobotę Noc Muzeów



Czyt. str. 6

Czas na Veturilo



Czyt. str. 9

Festiwal Grzesiuka za nami



Czyt. str. 10

W sobotę najpiękniejsza majówka w historii Toru Służewiec...



Matt Machine wygrywa Nagrodę Strzegomia przed Groszkiem i Kaneshyą

To będzie prawdziwa wielka wyścigowa sobota na Służewcu! Tego dnia nie wypada nie być na Torze. Wyścigowa majówka, jakiej jeszcze w historii polskich wyścigów konnych nie było. W jednym dniu zostaną rozegrane dwie pierwsze w tym sezonie gonitwy klasyczne dla trzylatków – nagrody Wiosenna i Rulera, a także dwa prestiżowe wyścigi dla koni starszych – Nagroda Jarosławki dla czołowych sprinterów oraz Nagroda Golejewka dla najlepszych koni specjalizujących się w długich dystansach. Ponadto na miłośników sportowych emocji będą czekać dodatkowe atrakcje: Warsaw Caravanning Festival, II Złot Klasyk Motoryzacji oraz rywalizacja HOBBY HORSE.

W ciągu zaledwie czterech godzin wyjdą na tor niemal wszystkie najlepsze konie wyścigowe w Polsce z wszystkich roczników, z wyjątkiem Night Tornado. Polski derbista 2021 Guitar Man kontra koń roku 2020 Timemaster w Nagrodzie Golejewka – coś to będzie za pojedynkę! Co więcej, emocje będą skumulowane, bowiem w sobotę wyścigi odbywają się także we Wrocławiu i będzie je można oglądać na Służewcu na telebimie i ekranach telewizorów.

Na obu torach – i na Służewcu i na Partynicach – gonitwy będą rozgrywane na przemian co 40 minut, co oznacza, że co

20 minut będziemy mieli niezwykle emocje sportowe i w totalizatorze. Trudno tego dnia wyobrazić sobie piękniejsze i bardziej atrakcyjne miejsce w Warszawie i okolicach. Niezwykłej urody, szybkie jak wiatr konie, wyścigowe emocje, przepiękny zielony park, kwitnące bzy i kasztany, zapowiadana świetna pogoda – to gwarancja spędzenia wspaniałej sobotniej majówki na Służewcu.

Tor Służewiec przygotował na sezon 2022 specjalny program gonitwy. Wyścigowy kalendarz został ułożony tak, że będziemy mieli w ciągu rok nie tylko trzy wspaniałe gale jak dotychczas

(Otwarcie Sezonu, Gala Derby i Wielka Warszawska), ale także kilka dodatkowych. Największe gonitwy zostały bowiem w poszczególnych miesiącach zaplanowane nie w różne dni, ale wspólnie w jednym, aby stworzyć niezwykle atrakcyjne dni wyścigowe.

Najbliższa gala już w sobotę, ale warto już teraz zarezerwować czas w sobotę 11 czerwca, gdy zostaną rozegrane ostatnie sprawdziany przed Derby – Nagrody Soliny i Iwna, a także Haracza i Widzowa. Ponadto tego dnia odbędzie się gonitwa z serii Women Power, w której rywalizować będą dzielne amazonki.

Warto być w sobotę na Służewcu już od godziny 14, bo 10 minut później wystartuje pierwsza gonitwa we Wrocławiu, którą można obstawiać i oglądać w Warszawie. Drugi wyścig na Partynicach odbędzie się o 14.40. Pierwsza gonitwa na Służewcu rozpocznie się o godzinie 15. Będzie jak u Alfreda Hitchcocka, zacznie się od trzęsienia ziemi, a później będzie już tylko ciekawiej.

O godzinie 15.40 zobaczymy najlepsze konie w Polsce na średnich i długich dystansach w Nagrodzie Golejewka na 2000 m. To będzie pierwsza od lipca 2021 okazja, aby zobaczyć na torze zwycięzcę Derby – Guitar Mana. Pojedzie na nim „superdżokej” Szczepan Mazur, który w sezonie zimowym ścigał się u szejków w Katarze i wygrał tam ponad 40 gonitw.

Guitar Man jest synem ikony światowych wyścigów konnych – Galileo. Pokrycie klaczy ogierem Galileo kosztowało, bagatela, 400 tysięcy euro. Trener Adam Wyryk zebrał syndykat właścicieli (jest ich siedmioro), którzy zakupili Guitar Mana z najlepszej stadniny w Europie, irlandzkiej Coolmore.

Guitar Man w tym roku wybrał się już na rekonesans do Berlina. W stolicy Niemiec nie poszło mu za dobrze, zajął 10 miejsce na 12 koni, ale po tak długiej przerwie nie mógł być w najwyższej formie. Tym większe zainteresowanie budzi to, czy Guitar Man wróci na najwyższy poziom w Nagrodzie Golejewka, czy znajdzie pogromcę...

Ojciec Guitar Mana – Galileo – padł niestety w ubiegłym roku, ale miał już 23 lata i zostawił po sobie wielu championów. Odszedł kilka dni po triumfie swego syna w Derby na Służewcu. Ze względu na wyborny rodowód Guitar Mana, można mieć nadzieję, że w stadzie stanie się jednym z następców swojego słynnego ojca.

Guitar Mana czeka trudna przeprawa, bo rywale są z najwyższej półki, na czele z koniem roku 2020 w Polsce Timemasterem. Historia tego konia pobudza wyobraźnię i jest to wyścigowe urzeczywistnienie bajki o brzydkim kaczątku, które przestacza się w pięknego łabędzia. Timemaster został zakupiony na aukcji roczniaków w Deauville przez trenera Krzysztofa Ziemiańskiego i jego partnerkę Mariannę Surtel, która dosiada Timemastera na treningach i jest świetną znawczynią rodowodów, a także przez byłego zawodnika MMA i aktora Tomasa Oświecińskiego.

Został wylicytowany za 5 tysięcy euro, ale okazało się, że ma tzw. wadę zwrotną. Polacy zaryzykowali, licząc, że uda się poradzić z problemami tego młodego konia i zostawili go w treningu, ustalając cenę zakupu na ledwie 1000 euro. Był to strzał w dziesiątkę. Timemaster jest zdrowy i sprawny, dotąd na Służewcu na 15 startów wygrał aż 10 razy, zarabiając w Polsce 391 050 złotych. Dołożył zwycięstwo w Bratysławie w Cenie Scottish Rifla, gdzie zainkasował 6750 euro. W całej karierze wygrał już prawie 100 tysięcy euro. Przy zakupie za tysiąc euro to prawie stukrotna przebitka!

Szyki faworytom będą chciały pokrzyżować tak znakomite konie jak: Petit (drugi w Wielkiej Warszawskiej 2021 za Night Tornado), świetna klacz Wedding Ring (wygrała klasyczną Nagrodę Wiosenną), czy czterolatki Anator i Gryphon, które będą chciały zrewanżować się Guitar Manowi za porażkę w Derby.

A Derby 2022 tradycyjnie już w pierwszą niedzielę lipca, a w najbliższą sobotę wspaniałe prelude do tego – pierwsze klasyki. W Nagrodzie Westminster Wiosennej (1600 m, godz. 17) wystartują najlepsze trzyletnie klacze. Czy najlepsza dwulatka poprzedniego sezonu Moonu zachowa status niepokonanej? Będzie ją wspierać, a może starać się pokonać,

Westminster Cat, też należąca do Głównego Partnera Sezonu 2022 na Służewcu – firmy Westminster. W gonitwie wystartuje aż 10 klaczy i łowcy niespodzianek będą mieli pole do popisu.

Sztajnia Westminster wystawia też faworytów w drugim klasyku na 1600 m – Nagrodzie Westminster Rulera (polski odpowiednik angielskiej gonitwy 2000 Guinea Stakes). To będzie rewanż za wyścigi o Nagrodę Strzegomia, w której „zimowy faworyt na Derby” Matt Machine minimalnie pokonał Kaneshyę, a przedzielił je jeszcze dzielny Groszek, trenowany przez Adama Wyryka. W sobotę trzeba uważać też na dwa inne utalentowane konie – Jolly Jumpera i Syriusza.

Pojedynki na szczytach zamkniemy w sobotę o godz. 19.20, gdy w Nagrodzie Jarosławki zmierzą się sześć koni na dystansie 1300 metrów. Sytuacja wśród czołowych sprinterów jest bardzo wyrównana, każdy z widzów może zdać się na swoje oko i intuicję. Wydarzeniem będzie powrót na tor niepokonanego dwulatka w sezonie 2020 Power Barbariana, który zajął dalekie miejsce w Derby 2021 na 2400 m, ale teraz wraca na krótsze dystanse.

W sobotę na Torze Służewiec będą czekały także dodatkowe atrakcje. Odbędzie się dwa wydarzenia dla fanów koni mechanicznych. Warsaw Caravanning Festival to połączenie targów kamperów, przyczep i akcesoriów, zlotu caravanningowego, giełdy kamperów i akcesoriów używanych. Na wystawie zobaczymy ponad 100 pojazdów i poznamy ofertę 30 firm związanych z caravanningiem, a na zlocie gości około 150 ekip z całej Polski. Targi potrwać od 09:00 do 19:00. Równoległe odbywać się będzie także II Złot Klasyk Motoryzacji, a podczas niego będzie można zobaczyć auta z duszą, z historią, pieczołowicie odrestaurowane, kupione na aukcjach, wypatrzone, wylicytowane. Wejście na obie wystawy w ramach biletów na dzień wyścigowy. Nie zabraknie także bogatej strefy FoodTrucków oraz atrakcji dla dzieci z rywalizacją HOBBY HORSE na czele.

Robert Zieliński
ekspert Służewiec iTV
Fot. Tor Wyścigów
Konnych Służewiec



Guitar Man w walce pokonuje w Derby 2021 niemiecką Nanię



1816

Obiekty Sportowe SGGW

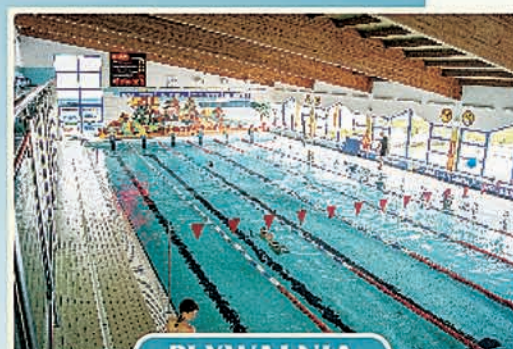
Zapraszają



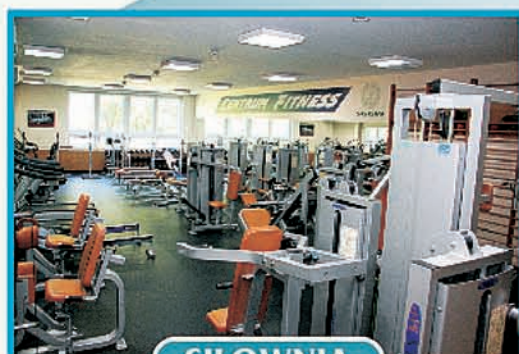
HALE



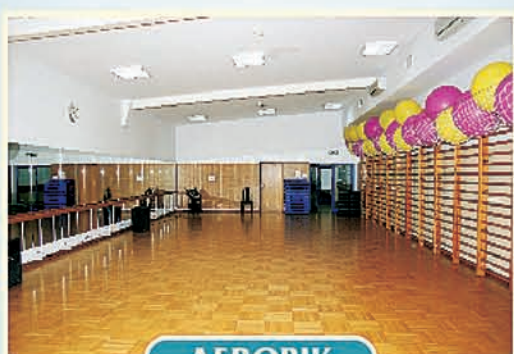
ATRAKCJE WODNE



PLYWALNIA



SIŁOWNIA



AEROBIK



KORT ZEWNETRZNY

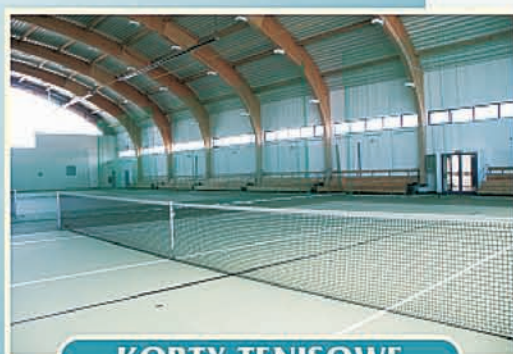


GABINET MASAŻU



SOLARIUM

SAUNA



KORTY TENISOWE

Informacja oraz rezerwacja

☎ 22 593 12 83, 22 593 12 81 ☎ fax.: 22 847 17 82

Obiekty są czynne:

od poniedziałku do niedzieli w godz. 6.45-22.45
(ostatnie wejście na pływalnię 21.30)



Moc muzeów nie tylko w nocy



zgodziłby się dziś zapewne, że na wiek XVII ta proporcja bynajmniej się nie skończyła. Dlatego prawosławni po większej części Rosjanie atakują właśnie reprezentujących różne odnogi prawosławia Ukraińców, a papież-katolik – zamiast zainicjować działania, które mogłyby położyć temu kres, tylko dolewa oliwy do ognia. I obiecuje gorąco się modlić za obie strony, nie ogłaszając nawet, że skreślił świeżo nawróconego awanturnika Wowę Putina z listy znajomych na Facebooku. Czyżby i Putinowi pozwoliłby wyrzycić na klamrach wojskowych pasów przetłumaczone na rosyjski niemieckie zawołanie z czasów Hitlera – Gott mit uns?

Wspominane na wstępie stwierdzenie Russella przypomina pewną prawdę, jaką o narodzie żydowskim przekazała mi kiedyś zaprzyjaźniona przedstawicielka tej nacji. Oznajmiła otóż, że wbrew temu, co sądzimy my, goje, Żydzi bynajmniej nie są względem siebie solidarni, bo jeśli dojdzie do konfliktu interesów, to nie ma większego wroga jednego Żyda niż drugi Żyd. Przykłady można mnożyć, a jednym z bardziej drastycznych jest skandaliczna wprost obojętność bogatego żydostwa amerykańskiego wobec semickiej biedoty, która przyplęta z Europy do USA, żeby ratować się przed rozpoczętą przez Adolfa Hitlera zagładą. Nowojorscy krezusi mieli w d...pie swoich uboższych współbraci. Były przewodniczący Knesetu, a później ambasador Izraela w Warszawie – Szewach Weiss – słusznie zatem powiada, że nie ma całkiem złych albo całkiem dobrych narodów, są tylko pośród nich zarówno dobrzy, jak i źli ludzie. A doświadczony jak mało kto w godzeniu lu-

dzia z różnych państw Józef Piłsudski – niebezpiecznie zirykował się w pewnym momencie na Polaków i stwierdził: „naród wspaniały, tylko ludzie kurwy”. Czy to samo należy powiedzieć dziś o Rosjanach? Czy Adam Mickiewicz – gdyby żył – napisałby znowu w trzeciej części „Dziadów” ustęp Do Przyjaciół Moskali? Czy wobec zdecydowanie antyrosyjskich nastrojów przelewałby na papier wzruszające słowa: „Gdzież wy teraz? Szlachetna szyja Rylejewa - Którąm jak bratnią ścisnął, carskimi wyrokami – Wisi do hańby przywiązana drzewa; Kłatwa ludom, co swoje mordując proroki”.

RYS. PETRO/AUGUST



dzia z różnych państw Józef Piłsudski – niebezpiecznie zirykował się w pewnym momencie na Polaków i stwierdził: „naród wspaniały, tylko ludzie kurwy”.

Czy to samo należy powiedzieć dziś o Rosjanach? Czy Adam Mickiewicz – gdyby żył – napisałby znowu w trzeciej części „Dziadów” ustęp Do Przyjaciół Moskali? Czy wobec zdecydowanie antyrosyjskich nastrojów przelewałby na papier wzruszające słowa: „Gdzież wy teraz? Szlachetna szyja Rylejewa - Którąm jak bratnią ścisnął, carskimi wyrokami – Wisi do hańby przywiązana drzewa; Kłatwa ludom, co swoje mordując proroki”.

Bodaj miesiąc temu opublikowałem w „Passie” wywiad z rosyjskim małżeństwem z Moskwy, które protestując przeciwko wojnie wszczętej na Ukrainie przez Putina, tylko cudem wymknęło mu się z łap i przybyło do Warszawy. Ta para, wraz z synami, już nie ma do Rosji powrotu. Czy również ich należy potraktować jako ruskich przybłędów? Czy już nigdy nie zaśpiewamy ballad Włodzimierza Wysockiego albo Bułata Okudżawy?

Pewnie nie zabrakłoby obecnie chętnych do spalenia warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki, który początkowo nosił imię sowieckiego dyktatora

Józefa Stalina, Gruzina skądinąd. A PKiN to też swoiste muzeum. Architektonicznie narzucony nam w ramach wymuszanej na satelitarnej narodach wokół ZSRR obojętnej rufyfikacji na każdej płaszczyźnie. Mojemu pokoleniu warszawiaków jednak źle się nie kojarzy, bo nie zachwycając się architekturą budynku, chętnie korzystaliśmy zeń dla celów praktycznych. W Sali Kongresowej występował najświetniejszy artysta z całego świata; w restauracji Kongresowa redakcja „Przeglądu Sportowego” organizowała Bal Mistrzów Sportu; w Teatrze Dramatycznym sam Friedrich Dürrenmatt zachwycał się sposobem wy-

stawienia swojej sztuki „Romulus Wielki” w mieszczącym się w PKiN Teatrze Dramatycznym, a reżyseria Ludwika René i genialne wykonanie roli głównej przez Jana Świdorskiego było przeżyciem artystycznym, jakiego do końca życia nie zapomnę. W młodościowej części Pałacu wyrastały wielkie sportowe talenty w pływaniu i skokach do wody, Władysław Komar stawił pierwsze kroki bokserskie, a Irena Kirszenstein, która miała zostać w przyszłości najlepszą lekkoatletką i najlepszą sportsmanką świata pod nazwiskiem Szewińska, kształciła się jeszcze w sztuce... aktorskiej. Poprzez organizowane w PKiN w ramach spółdzielni Wspólna Sprawa lektoraty mogłem się nauczyć w wieku dziecięcym języka angielskiego, którego nie było w programie szkolnym.

Dzielię się tymi paroma refleksjami jako człowiek, który odziedziczył po rodzicach chęć pomagania bliźnim. Oni uratowali przed rozstrzelaniem zaprzyjaźnione małżeństwo żydowskie, ja teraz daję dach nad głową już dwudziestemu siódmej Ukraince z małymi dziećmi, która 4 marca zdołała uciec z ogarniętego wojną Kijowa. Gość w dom, Bóg w dom – mawiało się kiedyś w Polsce, gdy jeszcze nie wiadomo do czego może służyć concertina. Z tym większą przykrością przychodzi mi więc teraz skonstatować, że początkowy zapał, z jakim Polacy zaczęli udzielać pomocy ukraińskim uchodźcom i uchodźcom, jakby gaśnie. Również na Ursynowie. A przecież to nie koniec wojny, która za chwilę może również nas dotknąć...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

KROWN®
ZABEZPIECZENIA
ANTYKOROZYJNE

KANADYJSKIEJ
30
LAT
TRADYCJI

Kochasz swoje auto?
Zabezpiecz je przed korozją!

WWW.KROWN.PL

782 221 220

/Krown Polska

WARSZAWA

Ul. Modlińska 229

Al. Jerozolimskie 236

alternatywy.art



prowadzenie:
Bartłomiej Zaniewicz

15 maja godz. 12:00

Latino solo

od 18 lat

30 zł

Gorące warsztaty taneczne dla pań i panów. Nie masz pary? Nie szkodzi! Na warsztatach tańczymy solo. Uczymy się kroków, dzięki którym zawojujesz parkiet! Porwą nas do tańca gorąca salsa, merengue oraz samba. Dwie godziny dobrej zabawy!

15 maja godz. 14:30

Broadway jazz

od 18 lat

30 zł

Marzysz, aby spróbować swoich sił na profesjonalnej scenie? Skrycie pragniesz, aby zatańczyć jak na Broadwayu i poczuć klimat nowojorskiego musicalu? Te zajęcia są dla Ciebie! W programie taniec jazzowy, elementy klasyki, pantomimy i aktorstwa. Dwie godziny techniki tańca, rozciągania i choreografii do muzyki z musicalu Chicago. Świetna zabawa gwarantowana.

15 maja godz. 17:00

Taniec towarzyski w parach

30 zł

Wciąż zastanawiasz się, dlaczego jeszcze nie poznałeś podstawowych kroków rock and rolla, merengue czy salsa? Zapraszamy do tańca! Przyjdź z partnerem lub partnerką, a pokażemy Ci, jak zawojować parkiet.

URSYNOWSKIE
CENTRUM KULTURY
ALTERNATYWY

Bilety dostępne w recepcji
i online: alternatywy.art
u. Indiry Gandhi 9 Metro Imielin

Sejmik Warszawski Ruchu Wolnych Ludzi

zaprasza

Mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej „Wyżyny”
na spotkanie z

Panem **Jerzym Ziębą**
autorem „Ukrytych Terapii”

Spotkanie odbędzie się **22 maja o godz.: 14:00**

w siedzibie NOK, przy ul. Na Uboczu 3

Wejściówki będą wydawane 16 maja w godz. 17:00 – 18:00 w siedzibie NOKS

Tusze, Tonery
Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
UL. GMINNA 60
05-506 LESZNOWOLA

RUP.6721.1.4.2022.KG (2)

Lesznowola, 06.05.2022 r.

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Zamienie (obszar położony pomiędzy ul. Arakową, ul. Dawidowską oraz północną granicą gminy Lesznowola).

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 39 ust.1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lesznowola uchwały Nr 601/XLIX/2022 z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Zamienie (obszar położony pomiędzy ul. Arakową, ul. Dawidowską oraz północną granicą gminy Lesznowola).

Jednocześnie zawiadamia się wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy (uchwałą) przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola przy ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego dokumentu:

- 1) w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola;
- 2) ustnie do protokołu w Referacie Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Lesznowola;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: gmina@lesznowola.pl.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Lesznowola, który jest właściwym organem do rozpatrzenia wniosków, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **15 czerwca 2022 r.**

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta

„Jedzenie – nie wyrzucaj” edukacja na targowiskach

Zakończył się cykl spotkań edukacyjnych z kupcami na warszawskich targowiskach dotyczący niemarowania żywności. Przebiegał pod hasłem „Jedzenie – nie wyrzucaj”. Teraz na wybranych, stołecznych targowiskach prowadzone są zbiórki niesprzedanych warzyw i owoców. Zebrane w ten sposób produkty trafiają do potrzebujących.

Spotkania odbywały się w kwietniu na targowiskach: przy ul. Rembielińskiej na Targówku, Zieleniak na Ochocie, Wolumen na Bielanach, w Centrum Handlowym Szembeka na Pradze-Południe, przy ul. Afrykańskiej i ul. Egipskiej na Pradze-Południe, przy ul. Wałbrzyskiej na Mokotowie, Falenica przy ul. Trocinowej w Wawrze, na Ryneczku Poraje na Białołęce oraz w Pasażu Handlowym przy Halach Mirowskich w Śródmieściu.

Sylwia Lenartowicz, dietetyczka i edukatorka żywieniowa, która na swoim koncie ma liczne audycje radiowe oraz występy w telewizji dotyczące porad żywieniowych, rozmawiała z kupcami o sposobach ograniczania ilości wyrzucanych warzyw i owoców. Anna Klajmon, uczestniczka V edycji programu „Top Chef”, pokazywała jakie potrawy można przyrządzić z podarowanych przez kupców produktów: pękniętych, obitych lub pomarszczonych warzyw i owoców, które nie były już atrakcyjne dla kupujących.

Efektom pokazów kulinarnych jest „Przepisnik”, czyli zbiór przepisów na potrawy, które były przygotowywane podczas spo-



tków na targowiskach. Każdy może z niego skorzystać.

Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony kupców, którzy chętnie opowiadali, co robią z niesprzedanymi owocami i warzywami. Sprzedający wypracowali też szereg dobrych praktyk niemarowania żywności m.in.: dzielenie się z osobami potrzebującymi, przekazywanie produktów dla hodowców zwierząt, obniżanie cen pod koniec dnia, oddawanie produktów do jadłodzielni.

„Po zakończeniu dnia targowego kupcy odkładają w skrzynkach obok pawilonów niesprzedane owoce i warzywa. W pierwszej kolejności odbierają je okoliczni mieszkańcy, kolejno wolontariusze Stowarzyszenia Społeczników „Ariadna”, a na końcu rolnicy i hodowcy, którzy przeznaczają produkty na karmę dla zwierząt lub kompost. Dzięki takim rozwiązaniom ilość biood-

padów wytwarzanych na targowisku jest minimalna” – mówił zarządca targowiska „Na Dołku” na warszawskim Ursynowie.

„Po każdym dniu handlowym odkładamy niesprzedane owoce i warzywa. Przychodzą po nie potrzebujący mieszkańcy” – opowiada o działaniach targowiska przy ul. Wałbrzyskiej jeden z kupców.

„Sama hoduję jabłka. Nie zawsze wszystkie sprzedaję. Chętnie oddaję je na koniec dnia handlowego stałym klientom czy osobom starszym. Dodatkowo na naszym targowisku mamy Jadłodzielnię, żywność jest też odbierana przez wolontariuszy z foodsharingu” – stwierdziła sprzedawca z Zieleniaka.

„Mam znajomego gospodarza, dla którego zawsze odkładam artykuły, których nie sprzedam. Karmi nimi zwierzęta” – dodał kupiec z targowiska „Wolumen”.

Swoimi sposobami na niemarowanie żywności dzielili się także odwiedzający targowisko, którzy z gorzej wyglądających warzyw i owoców gotują zupy, robią przetwory czy wyciskają soki.

Podczas spotkań zachęcaliśmy kupców do udziału w zbiorce żywności, prowadzonych przez SOS Bank Żywności na zlecenie Urzędu m.st. Warszawy. Zebrane w ten sposób owoce i warzywa są przekazywane lokalnym instytucjom działającym na rzecz osób potrzebujących.

Bardzo cieszy nas zaangażowanie kupców, rosnąca świadomość wartości żywności i potrzeby przeciwdziałania jej stratom. Liczymy, że dobry przykład targowisk, które wzięły udział w akcji lub taki udział planują w najbliższych tygodniach zachęci innych kupców i zarządców do zorganizowania zbiórek na swoim terenie – mówi Karolina Zdrodowska, dyrektorka koordynatorka ds. przedsiębiorczości i dialogu społecznego.

Pierwsze tegoroczne zbiórki już się odbyły. Do akcji dołączyły targowiska: Wolumen, Pasaż Handlowy przy Halach Mirowskich oraz targowisko przy ulicy Egipskiej i Afrykańskiej na Saskiej Kępie. W ciągu dwóch dni sprzedawcy przekazali 326 kg warzyw i owoców (na targowisku Hala Mirowska - 104,80 kg, Wolumen - 120,43 kg, Egipska - 100,66 kg).

W kolejnych tygodniach zbiórki będą prowadzone na targowiskach: przy ulicy Rembielińskiej, Centrum Handlowe Szembeka oraz Tarbem na Bemowie. Lista targowisk, które dołączyły do akcji jest otwarta. Będzie poszerzana, gdy kolejne zadeklarują swój udział.

Harmonogram zbiórek:
Wolumen – piątki;
Pasaż Handlowy przy Halach Mirowskich – soboty;
Egipska/Afrykańska – soboty;
Tarbem Bemowo – soboty;
Rembielińska – soboty;
C.H Szembeka – soboty.



Czternasta edycja Biegu Ursynowa

Po dwuletniej przerwie powraca Bieg Ursynowa pod hasłem „Yes, I KEN”. Rywalizacja na idealnej do bicia rekordów życiowych pięciokilometrowej trasie wiodącej główną arterią dzielnicy czyli aleją Komisji Edukacji Narodowej odbędzie się w niedzielę, 11 września. Będzie to już czternasta edycja tej sztanदारowej ursynowskiej imprezy sportowej.

Trasa biegu nadal będzie rozpoczynać się i kończyć przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów. Mała liczba zakrętów daje zawodnikom możliwość poprawienia rekordów życiowych, a osobom pragnącym rozpocząć przygodę z bieganiem doskonałą okazję do sprawdzenia swoich możliwości.

Oplata za udział wyniesie 55 zł, a 25 zł w przypadku osób powyżej 65 lat. W pakiecie uczestnicy otrzymają medal, wodę i koszulkę biegową. W biegu mogą brać osoby, które ukończyły 12 lat. Po podpisaniu umowy z wykonawcą biegu Urząd Dzielnicy Ursynów będzie informować o terminie rozpoczęcia zapisów.

Festiwal Kolorów na Ursynowie

Dobra muzyka, doskonale jedzenie i tysiące kolorowych uczestników. Festiwal Kolorów po trzyletniej przerwie powraca na Ursynów. Już w sobotę, 21 maja, na terenie Kopy Cwila w Parku im. Romana Kozłowskiego zagości Festiwal Kolorów.

Wydarzenie organizowane przez Stowarzyszenie Festiwal Kolorów we współpracy z Urzędem Dzielnicy Ursynów jest darmowe, start o godzinie 15.00. W tym roku impreza będzie szczególnie huczna, ponieważ Ursynów świętuje swoje 45-lecie. Zapowiada się więc wspaniała jubileuszowa zabawa.

Barwnie, smacznie i koncertowo – tak w wielkim skrócie można opisać Festiwal Kolorów na Ursynowie. Na scenie wystąpią: Maria Sadowska, Julia i Filip Lato, Kriticzi, Inee, Blu oraz DJ Electro Two. Oprócz tego nie zabraknie atrakcji dla dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Festiwal Kolorów będzie trwał od godziny 15.00 do godz. 21.00, a występy kolorów odbywać się będą co godzinę, o każdej pełnej godzinie.



Noc Muzeów w Warszawie zapowiada się wprost rewelacyjnie

Sobieski, Chopin, Niemcewicz czekają...



Katarzyna Nowińska

Jest taka sobotnia majowa noc, gdy pasjonaci sztuki, kultury i historii nie mogą zmużyć oka... Jest taka majowa sobotnia noc, gdy na ulicach, w autobusach i w tramwajach spotkać można znacznie więcej osób niż zazwyczaj... I oto ta właśnie noc przed nami... Już w najbliższą sobotę 14 maja czeka nas Noc Muzeów.

Wydarzenie ma na celu promowanie kultury i sztuki, jak również historii i tradycji naszego kraju. Wybrane placówki muzealne i różne instytucje kultury udostępniają w tym czasie swe ekspozycje bezpłatnie lub za drobną symboliczną opłatą. Organizują też dla gości wiele specjalnych atrakcji. Na wystawy, gry terenowe i różne inne imprezy zapraszają też urzędy dzielnicowe i gminne. W większości miast organizujących Noc Muzeów bezpłatnie można korzystać z komunikacji miejskiej, która ponadto kursuje wtedy znacznie częściej niż w zwykłe dni.

Pierwszą Noc Muzeów odbyła się w Berlinie w 1997 roku. W Polsce pierwszą Noc Muzeów w 2003 roku zorganizował Poznań. Warszawa bierze udział w akcji począwszy od 2004 roku. W pierwszej edycji wydarzenia w stolicy różne atrakcje przygotowano w sumie 11 muzeów, a placówki te odwiedziło ponad 16 tysięcy osób. Co roku inicjatywa koordynowana jest przez Miasto Stołeczne Warszawa.

Na Ursynowie będzie to już 9. edycja Nocy Muzeów. Zarówno urząd dzielnicy, jak i placówki kulturalne na Ursynowie przygotowały dla mieszkańców rozmaite atrakcje.

O 16 przy kościele pw. bł. Władysława z Gielniowa przy ulicy Przy Bażantarni 3 odbędzie się zbiórka chętnych na wycieczkę rowerową Szlakiem Ursynowskich Kościołów. Trasa wycieczki to około 15 km. W trakcie wyprawy jej uczestnicy podziwiać będą ursynowskie świątynie oraz poszerzą swą wiedzę na ich temat.

Poza wycieczką rowerową Urząd Dzielnicy zaprasza także na trzy wycieczki piesze. Przed kościołem św. Katarzyny przy

ulicy Fosa 17 o godzinie 16 odbędzie się zbiórka chętnych na wycieczkę „Nie tylko blokowiska, czyli dawne dzieje terenów Ursynowa”. O godzinie 18:30 przy skrzyżowaniu ulic Surowieckiego i Alei KEN zbiorą się osoby zainteresowane spacerem pod hasłem „45 lat minęło... Spacer po Ursynowie Północnym”. Włodarze dzielnicy nie zapomnieli również o naszych ukraińskich gościach, których zapraszają o godzinie 16 przy skrzyżowaniu ulic Surowieckiego i Alei KEN, gdzie odbędzie się start spaceru „ABC Ursynowa”.

W godzinach od 19 do 23, podobnie jak w ubiegłym roku, będzie można zwiedzać gabinet burmistrza. W godzinach od 18 do 21 przed siedzibą urzędu odbędzie się bicie monety okolicznościowej. Przed urzędem wystawione zostaną dwie wystawy plenerowe. Od 18 do 22 będzie można wziąć udział w pokazie filmów o Ursynowie.

Tak, jak i w ubiegłych latach również Ursynotka włącza się w Noc Muzeów. W godzinach od 10 do 13 zaprasza na kiermasz książek w swoich wypożyczalniach. W siedzibie muzeum Ursynotki przy ulicy Barwnej 8 w godzinach od 18 do 21 odbędzie się kiermasz książek o tematyce warszawianistycznej i popularnej. Wśród oferowanych książek będą zarówno propozycje dla dorosłych, jak i dla dzieci. Pieniądże ze sprzedaży książek zostaną przeznaczane na zakup nowych pozycji. Osoby kupujące książki będą miały również okazję oglądać krótkie filmy z Ursynowem w tle. Kolejną atrakcją, na którą zaprasza ursynowska biblioteka, jest zwiedzanie z przewodnikiem ekspozycji stałych: „Gabinet J. U. Niemcewicza” i „pokój Alternatywy 4” oraz wystawy monograficznej „Julian Ursyn Niemcewicz 1758–1841: życie, działalność i twórczość”.

Wiele atrakcji, jak co roku, przygotowano Muzeum króla Jana III Sobieskiego w Warszawie. W godzinach od 18 do 23 Muzeum zaprasza na oprowadzanie po najstarszych komnatach pałacu, a w godzinach od 17 do 23 na spacer po historycznym parku.

O godzinie 18 w ogrodzie różnym odbędzie się pokaz tańca „Between Mnemosyne and Terpsichore”. Mnemosyne to grecka bogini pamięci i patronka miejsc dziedzictwa, z kolei Terpsichora to opiekunka tańca. Przedstawienie powstało w ramach projektu europejskiego, który łączy miejsca dziedzictwa europejskiego, współczesny taniec oraz edukację młodzieży. Przygotowany

w trakcie warsztatów tanecznych pokaz wyraża refleksję na temat pojęć takich jak pamięć, ciało, zmysły. Inspiracją dla choreografii były wnętrza pałacu z XVII i XVIII w. W spektaklu wystąpią uczniowie L.O. im. Batalionu Żośka w Warszawie. Autorką choreografii jest Monika Pozek z organizacji Meet Share Dance. O godzinie 21 na dziedzińcu głównym podziwiać będzie można widowisko muzyczne „Nie kochać w taką noc to grzech”. O 21:30, 22, 22:30 i 23 na elewacji pałacu podziwiać będzie można mappingi.

Na Mokotowie Doróżkarnia zaprasza rodziny i osoby indywidualne do udziału w grze terenowej na Siekierkach. Uczestniczący i uczestnicy odkrywają historię sportową historii Siekierki oraz dowiedzą się, co wspólnego ma to osiedle z golfem, torem regatowym, łyżwami i kompleksem olimpijskim. Zbiórka dla chętnych do udziału w grze odbędzie się przed 16 na podwórku Doróżkarni, gdzie należy się zarejestrować oraz pobrać kartę do gry. Przewidywany czas trwania zabawy to 3 godziny.

Mieszkańcy się na Mokotowie Instytut POLONIKA zaprasza do Multimedialnej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI przy ulicy Tynieckiej 40a zaprasza na pokaz filmów animowanych POLO i NIKI, zajęcia z animatorami kultury, spotkanie z ciekawymi osobami oraz konkursy z nagrodami. Pokazy rozpoczną się o godzinie 15 oraz o 16:15. Krótkometrażowe animacje „Polo i Nika” przeznaczone są do dzieci rozpoczynających swoją przygodę ze szkołą, czyli dla uczennic i uczniów klas 0-3. Filmy mają na celu zapoznanie najmłodszych widzów z polskim dziedzictwem kulturowym znajdującym się poza granicami naszego kraju.

„Misją Instytutu POLONIKA jest badanie, ochrona i popularyzacja wiedzy na temat materialnego, polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą – to są niezwykle ciekawe tematy, często wielowarstwowe, niejednoznaczne, o których wiele osób nigdy nie słyszało.” – mówi dr Magdalena Gutowska, szefowa programu strategicznego „POPULARYZACJA polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą” w Instytucie POLONIKA.

„Wierzmy, że każda taka inicjatywa zapoczątkuje u młodych odbiorców zainteresowanie przeszłością, historią swojej dzielnicy, dziejami kraju” – dodaje Aleksandra Mostowska, kierowniczka Multimedialnej Bi-

blioteki dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI.

Wraz z wesołymi, reżolutnymi bohaterami dzieci mają okazję poznać najciekawsze miejsca, zabytki i osoby związane z naszą kulturą. Filmy będą emitowane w języku polskim, ale będą również napisy w języku ukraińskim, by z atrakcji mogli skorzystać także nasi najmłodszy goście zza wschodniej granicy.

O godzinie 15 do 19 w Instytucie odbywać się będą zajęcia edukacyjne dla najmłodszych prowadzone przez animatorów kultury. W programie znajdzie się wiele ciekawych gier i zabaw oraz konkursy tematyczne z nagrodami. Zajęcia będą prowadzone w języku polskim i ukraińskim. O godzinie 17 w Instytucie POLONIKA rozpocznie się panel dyskusyjny z udziałem szefów programów strategicznych i dotacyjnych w Instytucie POLONIKA. W całej Warszawie czeka nas wiele atrakcji dedykowanych zarówno osobom dorosłym, jak i dzieciom.

Na Zamku Królewskim bezpłatnie będzie można zwiedzać Apartamenty Wielki i Królewski, czyli m. in.: Salę Wielką, Salę Rycerską, Salę Tronową, Pokój Sypialni króla, czy Salę Canaletta. Ponadto udostępniona będzie również Galeria Arcydzieł na parterze, z której najważniejszą częścią stanowi Galeria Lanckorońskich, gdzie podziwiać możemy jedno z najcenniejszych obrazów w polskich zbiorach – „Dziewczyna w ramie obrazu” oraz „Uczony przy pulpicie” Rembrandta. W salach na parterze obejrzeć można także zbiory europejskiego malarstwa, rzeźby i sztuki zdobniczej, a także cenne okazy historycznego uzbrojenia.

W ramach Nocy Muzeów podświetlony zostanie cały Park Łazienkowski, po którym be-

dzie można spacerować nocą. Bezpłatnie udostępnione zostaną najważniejsze obiekty parku, takie jak: Pałac na Wyspie, Pałac Mysławicki, Stara Oranżeria, Biały Dom, Wodozbiór, Koszary Kantonistów oraz Stajnie Kubickiego.

Muzeum Jazzu zaprasza na koncert zespołu Anatola Wojdyny „Warsaw Dixielanders” oraz wystawę fotografii Andrzeja Dąbrowskiego pod tytułem „Życiowe pasje Andrzeja Dąbrowskiego”.

Muzeum Sztuki Nowoczesnej zaprasza na godzinę 14 na wirtualny spacer po budowie swej nowej siedziby na placu Defilad. Budynek osiągnął już swoją docelową wysokość. Teraz trwają prace nad fasadą i konstrukcją dachu. Po nowo powstałej siedzibie oprowadzać będą Joanna Mytkowska i Mikołaj Mundzik.

W Muzeum Fryderyka Chopina posłuchać będzie można muzyki naszego wielkiego mistrza w wykonaniu młodych artystów: Aleksandry Dąbek, Tomasa Maruta, Viet Trung Nguyen oraz Marcina Wieczorka. Recitale będą wykonywane co pół godziny od 18:30 w zaaranżowanym na tarasie muzeum ogrodzie.

Muzeum Powstania Warszawskiego zaprasza w dzień poprzedzający Noc Muzeów, czyli na 13 maja na grę terenową. Początek gry o godzinie 19. Gra

dedykowana jest rodzinom z dziećmi w wieku od 9 do 14 lat. Tematyką gry jest warszawska konspiracja i czasy przed wybuchem Powstania Warszawskiego. Gracze dowiedzą się, jak zorganizowana była struktura podziemnej Stolicy, w której codziennością były skrytki, szyfry i pseudonimy. Odwiedzą miejsca w Muzeum, które na co dzień nie są dostępne dla zwiedzających. Będą mogli pochwilić swoją spostrzegawczość, wykazać się sprytem i zręcznością oraz umiejętnością zapamiętywania szczegółów.

W Muzeum Sportu i Turystyki będzie okazja, aby zobaczyć pokazy szermierki, łucznictwa, kendo czy judo. Będzie też można samemu spróbować swych sił pod okiem najlepszych polskich sportowców i trenerów.

Dom Spotkań z historią zaprasza na Nocny spacer po modernistycznej Warszawie. Początek spaceru o godzinie 20. Oprowadza go będzie przewodniczka Marta Grygoruk. Poza tym będzie można zwiedzać wystawy stałe prezentujące Dzieje Polskiego Sportu i Olimpizmu oraz wystawy czasowe, w tym specjalnie przygotowaną wystawę upamiętniającą postać Wandy Rutkiewicz – „Wanda w kadrze”

Szczegółowe informacje dotyczące Nocy Muzeów w Stolicy dostępne są na stronie Urzędu Miasta Warszawa: <https://um.warszawa.pl/-/noc-muzeow-już-w-sobote>.

O wydarzenie, jakim jest Noc Muzeów, zapytaliśmy burmistrza Mokotowa Rafała Miastowskiego.

PASSA: Czy planuje Pan w tym roku wziąć udział w jakichś wydarzeniach zaplanowanych w ramach Nocy Muzeów?

Noc Muzeów to wydarzenie, które przyciąga wiele osób i sam chętnie biorę w nim udział. W tym roku rozważam pójście do Muzeum Wojska Polskiego, a konkretnie odwiedzenie jego oddziału na Mokotowie w Forcie „Czerniaków”. Byłem tam już wcześniej i dobrze pamiętam atmosferę, przyjazny stosunek obsługi do odwiedzających, ciekawe militarne eksponaty, w tym taką perełkę jak kapsułę lądowika Sojuz 30, w której uczestniczył w wyprawie astronauta Zbigniew Hermaszewski.

Jakie są Pana najmilsze wspomnienia z tej imprezy w minionych latach?

Dobrze wspominam Noc Muzeów, kiedy wspólnie z Robertem Korzeniowskim organizowaliśmy trening dla mieszkańców przy liceum im. Kochanowskiego. Taki trening fitness był dobrym wstępem do dalszego zwiedzania obiektów kultury i w ogóle bycia w dobrej formie.

Zachęcam do aktywnego udziału w Nocy Muzeów, w tym też do wybrania się na spacer w okolicy ul. Hołównki. Tam w zeszłym roku odsłoniłymi mozaikę poświęconą poecie Krzysztofowi Kamilowi Baczyńskiemu.



nowe KINO

Domu Sztuki

Cyfrowa jakość obrazu
na NOWYM EKRAŃE KINOWYM

Repertuar TYGODNIOWY (12.05 - 15.05.2022)



MOJE WSPANIAŁE ŻYCIE

Komedia obyczajowa, 2021, 100'
reż. Łukasz Grzegorzek



12.05
czwartek
godz. 19.00

Pokaz drugi
Dyskusyjny Klub Filmowy "Dom Sztuki"



KARNET w cenie 45 zł na 10 pokazów



IGRZYSKA ZWIERZAKÓW

Animacja
Australia/USA, 2022, 88',
reż. Ricard Cussó

BILETY w cenie 12 zł

13.05 piątek godz. 17.00
14.05 sobota godz. 14.00 i godz. 16.00
15.05 niedziela godz. 14.00 i godz. 16.00



BOSCY

Dramat/Komedia
Hiszpania, 2021, 114'
reż. Mariano Cohn / Gastón Duprat

BILETY w cenie 14 zł

13.05 piątek godz. 19.00
14.05 sobota godz. 18.00 i godz. 20.15
15.05 niedziela godz. 18.00 i godz. 20.15

Bilety dostępne na stronie www.domsztuki.art.pl w zakładce KINO lub w kasie Domu Sztuki na pół godziny przed seansem



Dom Sztuki, Warszawa, Wiolinowa 14, tel. 22 6437935
domsztuki@smbjary.waw.pl, www.domsztuki.art.pl
www.facebook.com/DomSztuki

teatr

alternatywy.art



15 maja godz. 12:00

Teatr Barnaby od 5 lat
O piecuchu najwspanialszym na świecie
reż. Marcin Marzec



Bilety dostępne w recepcji i online: alternatywy.art
u. Indry Gandhi 9 Metro Imielin

Dzień Europy – 18 lat w UE i ponad 18 mld zł wsparcia

Warszawa to europejska metropolia, napędzana przedsiębiorczością i zaangażowaniem mieszkańców. Od wstąpienia Polski do Unii stolica otrzymała ponad 18 mld zł z budżetu UE na inwestycje i rozwój. To ponad 10 tys. zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca stolicy.

Dzień Europy – święto europejskiej jedności

– Już od 18 lat obecność w Unii Europejskiej wzmacnia suwerenność Polski i wpływa na rozwój kraju, w tym Warszawy. Członkostwo w UE pozwala efektywnie zabiegać o nasze interesy i dbać o nasze bezpieczeństwo. Bo razem jesteśmy silniejsi – podkreśla prezydent Rafał Trzaskowski. – Wszyscy na co dzień dostrzegamy realne, materialne korzyści wynikające z bycia częścią europejskiej wspólnoty. A w nowej perspektywie finansowej UE chcemy przede wszystkim inwestować w mobilność i projekty infrastrukturalne, w tym dalszy rozwój systemu metra – dodaje prezydent.

Wielokierunkowy rozwój stolicy sprawia, że jest to miasto otwarte, przyjazne, funkcjonalne i nowoczesne, ukierunkowane na innowacyjne rozwiązania, zgodne z potrzebami społecznymi i poszanowaniem zrównoważonego środowiska. Dzięki temu Warszawa w ciągu ostatnich 18 lat stała się europejską metropolią na miarę XXI wieku. Zmiany te nie byłyby jednak możliwe bez wsparcia funduszy europejskich – najbardziej widocznej spośród wszystkich korzyści członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

10 tys. zł na jednego mieszkańca

Do tej pory stolica pozyskała z budżetu Unii Europejskiej ponad 18 mld zł, co w przeliczeniu daje aż 10 tys. zł na jednego mieszkańca. Jest to jeden z najwyższych wyników nie tylko w Polsce,

ale i w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Unijny Fundusz Spójności (FS) finansuje w Warszawie zarówno projekty z zakresu mobilności miejskiej, jak i większość projektów związanych z ochroną środowiska. Łączna kwota dofinansowania projektów z FS to ponad 14,6 mld zł. Priorytetem jest infrastruktura transportowa, oparta głównie na niskoemisyjnym transporcie publicznym. Dlatego też największe środki przeznaczone są na rozwój komunikacji miejskiej, tak aby stanowiła ona dobrą alternatywę dla transportu indywidualnego. Kluczową warszawską inwestycją wspieraną ze środków FS jest budowa II linii metra i zakup nowoczesnego taboru (7,38 mld zł dofinansowania z trzech projektów). Metro jest niewątpliwie czynnikiem miastotwórczym, a jednocześnie wprost wpisuje się w założenia przechodzenia na gospodarkę zeroemisyjną. Obecnie realizowany jest już III etap budowy drugiej linii metra wraz z zakupem niezbędnego taboru do jej

obsługi. Ponadto, dofinansowane są projekty rozbudowy sieci tras tramwajowych, ekologiczne autobusy, kolej aglomeracyjna, system parkingów przesiadkowych, trasy rowerowe oraz ważne odcinki dróg.

Bulwary, fontanny i bezpieczeństwo

Dzięki środkom unijnym z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) zrealizowano efektywny projekt renowacji bulwarów wiślanych oraz przyciągający publiczność Multimediałny Park Fontann. Nad brzegiem Wisły powstaje Pracownia Przewrotu Kopernikańskiego – ośrodek badawczo-rozwojowy poświęcony innowacjom w edukacji. W ramach aktywności w nowo powstałym obiekcie przewidziano realizację eksponatów, zestawów edukacyjnych, scenariuszy zajęć i wiedzy na temat rozwoju kompetencji. Z kolei dla rozwoju stołecznego biznesu uruchomiono na Powiślu Centrum Przedsiębiorczości Smolna, a na Starej

Pradze – Centrum Kreatywności Targowa. Przygotowany został także projekt bezpłatnych rozwiązań mobilnych, które ułatwią poruszanie się w przestrzeni publicznej, a także projekt dotyczący rozbudowy systemu alarmowania i ostrzegania ludności. Łączna kwota dofinansowania projektów z EFRR to ponad 2,5 mld zł.

Trzecim z najważniejszych unijnych źródeł wsparcia rozwoju Warszawy jest Europejski Fundusz Społeczny (EFS). Duży nacisk został położony m. in. na aktywizację społeczno-zawodową niepełnosprawnych mieszkańców stolicy, wsparcie usług opiekuńczych, a także pomoc rodzinom. Łączna kwota dofinansowania projektów z EFS to ponad 750 mln zł.

Warszawa jako metropolia

Uzupełnieniem funduszy unijnych są środki z innych funduszy pomocowych Unii Europejskiej, skierowane głównie na naukę, badania i rozwój. Ważne są także środki z tzw. Mechanizmu Finan-

sowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego – w ramach którego Norwegia, Islandia i Liechtenstein przekazują wkład na realizację projektów o charakterze kulturalnym, edukacyjnym i społecznym. Dzięki tym środkom zmodernizowano kamienice na Starym Mieście, w których ma siedzibę Muzeum Warszawy. Pozyskano także wsparcie systemowe dla stołecznych Domów Pomocy Społecznej i przywrócono naturalne łąki nad brzegami Wisły.

Unijne wsparcie obejmuje jednak nie tylko m.st. Warszawę, ale również całą warszawską metropolię. Odpowiedzią na wyzwania intensywnego rozwoju metropolitalnego są Zintegrowane Inwestycje Terytorialne – specjalny instrument finansowy, wykraczający poza dotychczasowe schematy programowania funduszy unijnych. W jego ramach Warszawa we współpracy z 39 sąsiednimi gminami – przy wsparciu funduszy unijnych – realizuje projekty, których wspólnym celem jest niwelowanie problemów o skali ponadlokalnej oraz wykorzystanie wspólnego potencjału aglomeracyjnego, zarówno w zakresie infrastrukturalnym (trasy rowerowe, parkingi P+R), jak i gospodarczo-społecznym (e-usługi publiczne, edukacja dzieci i młodzieży, tworzenie miejsc opieki nad dziećmi do lat 3). W ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych metropolii warszawskiej samorządy podpisały umowy na dofinansowanie unijne na ponad 735 mln zł.

Dzień Europy 9 maja

Dzień Europy obchodzony jest co roku na pamiątkę rocznicy podpisania przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Roberta Schumana tak zwanej Deklaracji Schumana z 9 maja 1950 r. w 5 lat po II wojnie światowej. Była ona propozycją wspólnej koordynacji produkcji stali i wydobywania węgla oraz utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS). Inicjatywa uważana jest za fundament integracji europejskiej.

ztm.waw.pl





Spotkanie rządu i samorządu do spraw uchodźców za nami

Na zeszlotygodniowym, pierwszym merytorycznym spotkaniu zespołu doradczego ds. uchodźców, strona samorządowa zapelowała do rządu o pilne wsparcie w kluczowych obszarach pomocy dla obywateli Ukrainy. Edukacja, zdrowie, polityka społeczna i praca oraz relokacja uchodźców to kluczowe obszary, które wymagają wsparcia władz centralnych.

Powołany pod koniec kwietnia br. zespół doradczy ds. uchodźców z Ukrainy liczy 12 członków – 6 przedstawicieli rządu oraz 6 reprezentantów samorządów. Na jego czele stoi Paweł Szefernaker, wiceminister MSWiA i pełnomocnik rządu ds. uchodźców. Stronę rządową reprezentują również Marlena Małag (minister rodziny i polityki społecznej), Janusz Cieszyński (sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa), Waldemar Kraska (wiceminister zdrowia), Dariusz Piontkowski (wiceminister edukacji), Małgorzata Jarosińska-Jedynak (sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej).

Współprzewodniczącym zespołu jest Jacek Karnowski, prezydent Sopotu. Samorządowców reprezentują również w zespole: Renata Kaznowska (zastępca prezydenta m. st. Warszawy), Elżbieta Polak (marszałek województwalubuskiego), Jan Grabkowski (starosta poznański), Krzysztof Iwaniuk (wójt Terespoła, Związek Gmin Wiejskich), Grzegorz Cichy (burmistrz Proszowic, Unia Miasteczek Polskich).

Czekamy na długofalowe rozwiązania ws. uchodźców

Parę miesięcy temu apelowaliśmy już o stworzenie spójnej polityki dotyczącej imigrantów, którzy są też szansą dla Polski. Cieszę się, że taki zespół powstał bo uchodźcy byli w Polsce, są i będą. Wiele rzeczy udaje nam się z rządem posunąć razem do przodu. Ale chodzi nam o politykę długofalową – mówi Jacek Karnowski, współ-

przewodniczący zespołu ds. uchodźców.

Rządowe wsparcie konieczne w systemie edukacji

Renata Kaznowska podkreśla, że w obszarze edukacji konieczne jest zwiększenie rządowego poziomu dofinansowania dla przedszkolaków z Ukrainy: – Obecnie otrzymane z budżetu państwa środki pokrywają tylko niecałe 30 proc. faktycznych wydatków, które ponosimy w tym zakresie. Usłyszeliśmy, że strona rządowa pracuje nad rozwiązaniem problemu wychowanków w przedszkolach. Na razie jest to propozycja nieco ponad 350 zł na dziecko miesięcznie, a utrzymanie malucha w przedszkolu w Warszawie to koszt ponad 1200 zł miesięcznie. Aby pokryć wydatki miasta w tym zakresie, środki z budżetu państwa przekazane za okres 24 lutego 31 marca br., powinny wynosić około 12 mln zł, a nie 5,3 mln zł.

Wiceprezydent Kaznowska dodaje, że przedstawicielom samorządów nie udało się przekonać Ministerstwa Edukacji i Nauki, żeby wprowadzić dla młodzieży inny system egzaminów maturalnych. – W Warszawie do matur zgłosiło się dwoje uczniów z Ukrainy, w całej Polsce 41, a przed nami egzamin dla uczniów klas ósmych. Nie wyobrażamy sobie, żeby młodzież ukraińska, nieznająca języka polskiego, miała zdawać egzamin po polsku. Ale nie znajdujemy na razie konsensusu w tej sprawie – komentuje Renata Kaznowska.

Samorządowcy apelują również o możliwość tworzenia i dotowania niepublicznych domowych punktów przedszkolnych (do 7 dzieci). Propozycję przepisów w tym zakresie zawarto w senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Jak podkreśla wiceprezydent Kaznowska, do uruchomienia domowych punktów przedszkolnych zainspirowały samorządowców uchodźczynie, które w ten sposób już organizują opiekę nad

dziećmi – dzięki temu inne kobiety mogą szukać zatrudnienia lub iść do pracy.

– Chociaż mamy dopiero maj, to jako samorządy już planujemy nowy rok szkolny. Domagamy się od rządu pomocy w organizacji i dofinansowaniu kształcenia uczniów w systemie ukraińskim. Do nauki zdalnej potrzeba całej infrastruktury, sprzętu i pomieszczeń – wylicza Renata Kaznowska, i dodaje: – Potrzebujemy również pieniędzy na budowę nowych placówek i rozbudowę obiektów oświatowych.

Służba zdrowia w rękach NFZ

Elżbieta Polak, marszałek województwa lubuskiego, wskazuje na potrzeby samorządów obszarze w zdrowia: – Konieczna jest natychmiastowa negocjacja kontraktów dla szpitali. Wnioskowaliśmy o przejrzyste zasady finansowania świadczeń medycznych, najlepiej przez utworzenie funduszu w ramach NFZ.

Jak dodaje marszałek Polak, rozmowy samorządowców z przedstawicielami władz centralnych dotyczyły również kwestii zatrudniania medyków z Ukrainy: – W województwie lubuskim moglibyśmy już zatrudnić 400 osób, w tym również asystentów medycznych ze znajomością języka ukraińskiego, ale niestety długo czekamy na zgodę ministra zdrowia – podkreśla.

Samorządowcy gotowi do współpracy

Jan Grabkowski, starosta poznański: – Traktuję z zadowoleniem to, że możemy od czasu do czasu rozmawiać ze zrozumieniem. Widzę światło w tunelu. Dużo sobie obiecuję po następnym spotkaniu, bo do celu trzeba iść z wytrwałością.

– Liczę, że będziemy też rozmawiali o tym, jak w przyszłości będzie wyglądało nasze dobre sąsiedztwo z wszystkimi sąsiadami. Mówię to jako przedstawiciel gminy graniczącej z Białorusią, gdzie nie chcemy nowego Muru Berlińskiego – podkreśla Krzysztof Iwaniuk, wójt Terespoła.

Grzegorz Cichy, burmistrz małopolskich Proszowic, dodaje: – Każdego dnia do Polski przybywają nowi uchodźcy i nie wiemy, kiedy ta fala może się zatrzymać. A co będzie dalej? Uchodźcy znajdują się w tymczasowych obiektach, remizach, salach gimnastycznych – ale co dalej? Czy znajdują się zachęty finansowe, aby można było uchodźców przyjmować w innych miejscach?

Obszarów do uregulowania jest znacznie więcej. Kolejne posiedzenie zespołu roboczego ws. budownictwa odbędzie się 10 maja i następnie, 16 maja zaplanowano spotkanie zespołu doradczego rząd-samorząd. **MBL**

Góra dobrych projektów obywatelskich

Aż 1275 spośród 1943 przesłanych do Budżetu Obywatelskiego projektów zostało zakwalifikowanych do głosowania. Poznaliśmy wyniki oceny zgłoszonych pomysłów.

Warszawa sprawdziła możliwości realizacji projektów, które mieszkańcy zgłosili w ramach 9. edycji Budżetu Obywatelskiego. Spośród 1943 przesłanych propozycji, urzędnicy dopuścili 1275 do głosowania – 129 ogólnomiejskich i 1146 dzielnicowych. To jeszcze nie koniec procedury – autorzy pomysłów ocenionych negatywnie mogą odwołać się od decyzji.

– Przez ostatnie trzy miesiące ocenialiśmy możliwość realizacji pomysłów mieszkańców. Sprawdzaliśmy z rozwagą każdy projekt – czy jest zgodny z przepisami prawa, czy da się go zrealizować w proponowanym terminie itp. – mówi Karolina Zdrodowska, dyrektorka koordynatorka ds. przedsiębiorczości i dialogu społecznego w warszawskim Ratuszu. – Bardzo się cieszę, że podobnie jak w poprzednich edycjach budżetu obywatelskiego, większość z nich została oceniona pozytywnie. Mieszkańcy i mieszkańcy pokazali kolejny raz, że nie tylko wiedzą, czego potrzebują w naszym mieście, ale też mają pomysł, jak to wprowadzić w życie.

Ocena za nami

Wszystkie projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego podlegały ocenie zgodnie z kryteriami określonymi w uchwale Rady m.st. Warszawy. Te pomysły, które spełniły kryteria formalne, trafiły do oceny merytorycznej polegającej na sprawdzeniu możliwości ich realizacji. Oceniana była m.in. zgodność z obowiązującymi przepisami prawa, wskazana lokalizacja projektu, a także czas i szacunkowy koszt realizacji projektu.

Jeżeli w trakcie weryfikacji okazało się, że projekt wymaga zmian, aby mógł być poddany pod głosowanie, pracownicy urzędu kontaktowali się z ich autorami – przedstawiali proponowany zakres zmian i wyjaśniali, z czego wynika konieczność ich wprowadzenia. Projektodawcy mogli się odnieść do tych propozycji w ciągu sześciu dni od momentu otrzymania informacji z urzędu. Jeżeli nie udało się osiągnąć porozumienia w kwestii wprowadzenia zmian, pomysł został oceniony negatywnie.

projektu, autor może poprosić o jej powtórne przeprowadzenie. Można to zrobić poprzez stronę budżetu obywatelskiego albo tradycyjnie. Odwołanie w formie papierowej należy złożyć w urzędzie dzielnicy właściwym ze względu na lokalizację projektu (na poziomie dzielnicowym) lub w Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy, za pośrednictwem kancelarii ogólnej przy Al. Jerozolimskie 44 (dla projektów na poziomie ogólnomiejskim).

Odwołania będą rozpatrywane do 31 maja. Tego dnia



Statusy projektów (stan na 4 maja 2022 r.):

– Projekty ocenione pozytywnie: 1275, w tym 129 ogólnomiejskich i 1146 dzielnicowych,

– Projekty ocenione negatywnie: 597, w tym 73 ogólnomiejskie i 524 dzielnicowe,

– Projekty wycofane przez autora: 71, w tym 7 ogólnomiejskich i 64 dzielnicowe.

Wyniki oceny wszystkich projektów wraz z uzasadnieniami zostały opublikowane na stronie budżetu obywatelskiego.

Odwołania w maju

W przypadku zastrzeżeń co do negatywnego wyniku oceny

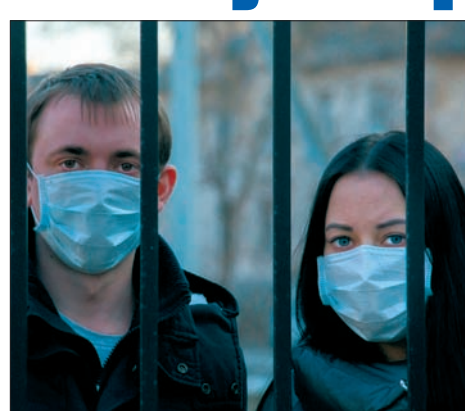
poznamy ostateczne wyniki oceny, a zarazem listę projektów dopuszczonych do głosowania.

Głosowanie w czerwcu

Głosowanie na projekty odbędzie się od 15 do 30 czerwca. Głosować może każdy mieszkaniec Warszawy – nie trzeba być zameldowanym, nie trzeba być pełnoletnim. Oddać głos będzie można przez internet lub osobiście.

Wyniki głosowania mieszkańców i lista zwycięskich projektów zostanie ogłoszona 13 lipca. Będą one realizowane w 2023 roku.

Lekcja z pandemii...



Ruch samochodowy mniejszy o 30 proc., ale niższe o 37 proc. wpływy z komunikacji miejskiej – to przykładowe skutki pandemii w Warszawie. 18 maja odbędzie się konferencja „Życie w mieście – na co pandemia otworzyła nam oczy” organizowana przez Urząd m. st. Warszawy.

16 maja ma zostać zniesiony stan epidemii COVID-19 w Polsce. Konferencja będzie więc okazją do podsumowania dwuletnich doświadczeń i wypracowania wniosków na przyszłość.

– To pierwsza tak poważna lekcja w naszych czasach. To jak zdaliśmy z niej egzamin będzie miało duży wpływ na przyjęte rozwiązania bądź też zmianę podejścia do niektórych aspektów funkcjonowania miasta m. in. w zakresie zdrowia, edukacji czy transportu. Podczas konferencji na przykładzie Warszawy oraz innych miast zastanowimy się jak sprawnie i szybko dostosowywać się do otoczenia w sytuacji kryzysu – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy.

Wiele obszarów działania miasta musiało całkowicie zmienić sposób funkcjonowania bądź niemalże z dnia na dzień dostosować się do nowych regulacji nałożonych ogólnie przez rząd. Zmieniło to życie codzienne miasta (dane z 2020 r.):

– Ruch samochodowy zmniejszył się o 30%

– Wpływy z biletów transportu publicznego spadły o 37%

– Liczba widzów w teatrach zmniejszyła się o 68%

– Ubyło 50% zajęć i imprez sportowo-rekreacyjnych

– O 50% wzrosło korzystanie ze stref rekreacji

– Również o 50% wzrosło zaangażowanie warszawiaków i warszawianek w wolontariat.

Paneliści podczas konferencji będą się zastanawiali, czy zmiany, działania i rozwiązania, które obserwowaliśmy w ostatnich dwóch latach pozostaną z nami na dłużej? Czy może wrócimy do tego co już było?

Kolejny ważny temat: w jakiej kondycji wyjdzie z pandemii stołeczny biznes? W 2020 r. 83% warszawskich firm odnotowało spadek dochodów, a 79% spadek zamówień? Ale jednocześnie dla 24% z nich pandemia stworzyła nowe szanse biznesowe. Jakie to były szanse i czy zmiana modeli biznesowych wpłynie na sposób funkcjonowania miasta?

W dyskusji, poza przedstawicielami samorządów z całej Polski, wezmą udział naukowcy, przedstawiciele biznesu i organizacji pozarządowych. Wystąpienia otwierające wygłoszą dr hab. Aleksandra Przegalińska-Skierkowska, prof. Akademii Leona Koźmińskiego oraz dr hab. Piotr Michoń, prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

W ramach trzech ścieżek tematycznych – mieszkańcy, biznes, przestrzeń – odbędą się łącznie dyskusje w dziewięciu panelach tematycznych. Zaprezentowane zostaną również wstępne wyniki raportu podsumowującego wpływ epidemii na Warszawę, przygotowywany przez korpus analityków Ratusza.

Konferencja jest wydarzeniem towarzyszącym XI Światowemu Forum Miejskiemu (WUF11), które odbędzie się w czerwcu br. w Katowicach. Została objęta, patronatem honorowym Unii Metropolii Polskich.

Wydarzenie odbędzie się 18 maja, w godz. 9:00-17:30 w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Można wziąć w nim udział zarówno stacjonarnie, jak i online.

Czas na Veturilo 2023-2028

Warszawa rozpoczyna poszukiwanie kolejnego operatora roweru publicznego. Zarząd Dróg Miejskich rozpisal przetarg na zorganizowanie i obsługę Veturilo w latach 2023-28. Przewiduje 3 tys. rowerów z prawem opcji, które może zwiększyć tę liczbę do 5,5 tys., nie licząc stacji sponsorskich. Będzie też kilka ciekawych nowości, w tym elastyczniejsze zasady korzystania z rowerów.

Zasady, według których działa Warszawski Rower Publiczny, są niezmiennie praktycznie od początku jego funkcjonowania, czyli od ponad dekady. Rowery wypożyczamy i zwracamy w specjalnych stacjach, obok których stoi terminal komputerowy. Pierwsze 20 minut jazdy jest darmowe dla wszystkich, a dalej obowiązuje progresywna taryfa, przy czym pierwsza godzina to wciąż symboliczny koszt jednej złotówki.

Przez lata zmieniała się głównie skala. W 2012 r. Veturilo startowało w 3 dzielnicach z 55 stacjami, w których było 1000 rowerów. Obecnie różnych rodzajów rowerów jest blisko 5 tysięcy, a stacji niemal 350. Przy czym 49 stacji i kilkaset powiązanych z nimi jednośladow to rowery specjalne (dziecięce lub ze wspomaganiem elektrycznym) lub finansowane przez partnerów projektu, takich jak parki biurowe czy centra handlowe. Rdzeń systemu, który utrzymuje Warszawę, to 300 stacji ze standardowymi rowerami miejskimi.

Rowery, które w marcu 2022 r. wyjechały na stołeczne ulice, rozpoczynają już swój szósty sezon będący jednocześnie ich ostatnim. Sprzęt, choć regularnie serwisowany, jest już mocno wyeksploatowany w efekcie milionów wypożyczeń i pokonanych kilometrów. Tylko w zeszłym roku odnotowano ponad 3 mln podróży na Veturilo! Dotychczasowa umowa z wieloletnim operatorem systemu, firmą Nextbike Polska dobiega końca. Na obecnych zasadach system będzie działał już tylko w tym sezonie, czyli do końca listopada.

Veturilo od samego początku cechuje przede wszystkim prostota zasad i duża skala. Miasto chce to utrzymać, wprowadzając jednocześnie szereg przydatnych nowości.

Nie trzeba wymyślać koła na nowo

Nowe Veturilo ma liczyć w wersji maksymalnej do 5500 rowerów. Rdzeń systemu będzie stanowiło 3000 rowerów przypisanych do 300 stacji na terenie całej Warszawy. Oprócz tego powróci możliwość finansowania nowych wypożyczalni bezpośrednio przez urzędy dzielnic, co funkcjonowało w poprzednich latach. Konstrukcja nowej umowy zapewnia Warszawę opcję dokupienia do 2500 rowerów, czy to w ramach „stacji dzielnicowych”, czy to w wyniku decyzji miasta.

Warto pamiętać, że liczby te nie obejmują stacji „sponsorskich”, czyli dodatkowych wypożyczalni finansowanych przez podmioty prywatne w porozumieniu z operatorem. Dla porównania obecnie Veturilo jest bogatsze o ponad 30 takich punktów. Każda dodatkowa stacja zwiększa oczywiście również dostępną pulę rowerów.

Od nowego operatora systemu oczekuje się dostarczenia standardowych rowerów miejskich, czyli wygodnych, wyposażonych w bagażnik i duże koła. Muszą oczywiście być jak najbardziej wytrzymałe, aby znieść częste użytkowanie oraz „wandaloodporne”, czyli z jak najmniejszą liczbą ruchomych i łatwych do odkręcania części. Na pierwszy rzut oka konstrukcja roweru nie będzie się zbytnio różnić od dotychczasowej. Pojazdy będą jednak fabrycznie nowe.

Totemy i tandemy. Bez terminali

Ważną nowością będzie całkowita rezygnacja z terminali komputerowych stanowiących dziś jedną z form rejestracji w systemie, wypożyczania i zwrotu rowerów. Takie urządzenia są drogie w produkcji i eksploatacji, a jednocześnie przydatne tylko dla niewielkiej części użytkowników,

bo już od lat ponad 90% wszystkich wypożyczeń odbywa się za pomocą aplikacji mobilnej. Wielojęzyczna aplikacja i strona internetowa Veturilo zostaną zaprojektowane od podstaw zgodnie z aktualną wiedzą techniczną i najnowszymi trendami. Alternatywą dla korzystania z aplikacji będzie Miejskie Centrum Kontaktowe Warszawa 19 115, z którym usługa Veturilo będzie zintegrowana. Miejsce terminali zajmą proste totemy informacyjne w 4 językach ustawione przy stacjach.

Sympatycznym dodatkiem będzie powrót do oferty Veturilo tandemów, czyli rowerów dwuosobowych. To dobre rozwiązanie np. dla turystów. Tandemów będzie 30, a prawo opcji pozostawia możliwość zwiększenia tej liczby do 60.

Jednocześnie po analizie dotychczasowych statystyk wypożyczeń zrezygnowano z prowadzenia wypożyczalni małych rowerów dziecięcych. Obecnie takich pojazdów w systemie jest 60 w 6 punktach, głównie w parkach.

Stojaki i obszary

Od 2023 r. system będzie oferował zdecydowanie większą elastyczność. Wiąże się z tym wspomniana wyżej zupełnie nowa konstrukcja stacji.

Każdy z punktów wypożyczeń będzie składał się z zwykłych stojaków o kształcie tzw. „odwróconego U”, które pozwalają na stabilne oparcie ramy roweru. Stojaków będzie tyle, ile rowerów, czyli minimum 3000, a w ramach prawa opcji ich liczba może się jeszcze powiększyć o kolejne 2500. Wszystkie te konstrukcje będą własnością miasta. Dzięki temu mogą służyć wszystkim rowerzystom i rowerzystom również poza sezonem Veturilo, oraz zostać na nowo zagospodarowane niezależnie od przyszłych losów systemu.

Stojaki będą standardowe, bez elektrozamka, które obecnie trzyma rower w stacji. Zamiast tego każdy rower będzie posiadał unieruchamiającą go blokadę na koło oraz odbiornik GPS. Sama stacja też będzie wyposażona



zona w GPS co pozwoli określić „obszar stacji” w którym należy zwrócić rower.

Otwiera to również drogę do możliwości zwrotu rowerów poza stacjami. Za dodatkową opłatą osoby korzystające z systemu będą mogły to zrobić w dowolnym miejscu, oczywiście z zachowaniem pewnych zasad i przy poszanowaniu przepisów ruchu drogowego. To dodatkowo możliwość przewidziana jako uzupełnienie modelu opartego na stacjach. Jednocześnie premiowane powinno być zwrócenie na stacji roweru wypożyczonego poza nią.

Ciekawą nowością będzie organizowanie, na wniosek miasta, jednorazowo do dziesięciu stacji tymczasowych. Będą to totemy ze strefą zwrotu ustawiane maksymalnie na 48 godzin, przy okazji wydarzeń sportowych lub kulturalnych.

Wprowadzenie nowych możliwości zwrotu i wypożyczenia rowerów wymusza aktualizację cennika wypożyczeń, poprzez dodanie do niego wspomnianych możliwości. Taka decyzja znajduje się w kompetencjach Rady Warszawy. System będzie technicznie przygotowany do wprowadzenia elastycznej taryfy i szeregu zniżek dla konkretnych grup (mogą to być np. studenci, medycy,

seniorzy). Będzie zintegrowany z Kartą Warszawianka, co otwiera drogę do zapewnienia korzystniejszej oferty dla osób rozliczających PIT w stolicy.

Cena, jakość, elektryczność

Na oferty w przetargu ZDM czeka do końca kwietnia. Istotną będzie zaproponowana cena, ale też jakość. Dodatkowe punkty w przetargu można otrzymać za zadeklarowanie jak największej częstotliwości wykonywania okresowych przeglądów rowerów oraz jak najkrótszego czasu naprawy bieżących usterek.

Oprócz tego wysoko punktowane jest również wprowadzenie do systemu co najmniej 10% rowerów ze wspomaganiami elektrycznymi.

Konstruując zasady przetargu, trzeba było wziąć pod uwagę wiele czynników. W obecnej sytuacji geopolitycznej cena oraz dostępność poszczególnych elementów systemu jest trudna do przewidzenia. Zarząd Dróg Miejskich przeprowadził wstępne konsultacje rynkowe z firmami zajmującymi się świadczeniem tego typu usług, aby lepiej zrozumieć sytuację na rynku i dostosować się do niej na tyle, na ile to możliwe.

Kształt systemu stanowi też po części odzwierciedlenie szeroko

zakrojonych konsultacji społecznych przeprowadzonych w 2019 r. na rok przed zakończeniem poprzedniej, wieloletniej umowy. Trzeba jednak pamiętać, że odbyły się jeszcze w rzeczywistości bez pandemii koronawirusa i bez wojny na Ukrainie. Sytuacja na świecie jest dziś diametralnie inna, co nie pozostaje bez wpływu na żadną gałąź gospodarki czy też dziedzinę życia.

Nowe Veturilo niezmiennie pozostanie ważnym elementem systemu transportowego Warszawy. Rola roweru rośnie w obecnych czasach wraz ze wzrostem świadomości społecznej w sprawach zdrowotnych oraz związanych z ochroną klimatu. Ostatnio nie bez znaczenia staje się również kwestia pochodzenia paliw służących do napędzania różnych środków transportu. Rower publiczny daje mieszkańcom i mieszkańcom Warszawy ekologiczną alternatywę w ich codziennych podróżach oraz uzupełnia bogatą ofertę transportu publicznego na tzw. „pierwszym i ostatnim kilometrze”, zwiększając jego atrakcyjność. Dla wielu osób w ciągu minionej dekady przygoda z Veturilo była wstępem do decyzji o przesiadce na stałe na własny rower.

zdm.waw.pl

Na wiślanej fali – Warszawa zaprasza nad rzekę

Ruszyły zapisy na bezpłatne rejsy realizowane z Budżetu Obywatelskiego, podczas których pasażerom towarzyszyć będzie animator-przewodnik. Ruszyły także bezpłatne promy oraz komercyjna oferta stołecznej żeglugi pasażerskiej na Wiśle. Sezon nad rzeką potrwa do późnej jesieni. A hitem jest nowy, wielki statek – Fisherman, który pomieści aż 250 pasażerów.

„Rzuc wszystko i chodź nad Wisłę – bezpłatne rejsy Stołecznej Żeglugi Pasażerskiej” – to projekt z budżetu obywatelskiego, zgodnie z którym miasto oferuje mieszkańcom 335 bezpłatnych rejsów po Wiśle. Będą to rejsy turystyczno-krajoznawcze - z animatorem, ekspertem w tematyce przyrodniczej, historycznej, ekologicznej i warszawianistycznej. Odbywać się będą na różnych jednostkach, od tradycyjnych łodzi drewnianych, poprzez katamarany, łodzie motorowodne, po większe statki i małe motorówki, niektóre będzie można poprowadzić osobiście, gdyż nie wymagają specjalnych uprawnień.

Wybór rejsu – brząsk czy zachód słońca

Stołeczna Żegluga pasażerska i rekreacyjna z roku na rok cieszy się co raz większym zainteresowaniem. Dotychczas najczęściej z bezpłatnych rejsów mieszkańcy i mieszkańcy mogli cieszyć się

głównie podczas wydarzeń i imprez plenerowych takich jak Otwarcie Sezonu Letniego i Święto Wisły. W tym sezonie oferta żegluga wzbogacona została o kolejne jednostki i regularne, codzienne spotkania na pokładach wiślanych łodzi.

– Miasto z łodzi i statków wygląda najlepiej zarówno o brzasku, jak i o zachodzie słońca. Wtedy też można w pełni docenić dziedzictwo wiślanej przyrody. Zrywające się do lotu czaple czy bobry, zaznaczające swoją obecność na brzegu – opowiada Jan Piotrowski, pełnomocnik prezydenta m. st. Warszawy ds. Wisły. – Podczas rejsu będzie można też dowiedzieć się nowych rzeczy o walorach przyrodniczych i kulturalnym życiu miasta nad rzeką – teraz i w dawnych czasach.

Na bezpłatne rejsy można się zapisywać na stronie rejsy.waw.pl, która już została uruchomiona. W dni powszednie będzie realizowany co najmniej jeden rejs dziennie, a w weekendy przynajmniej 5 rejsów.

Wiślaną ofertę uzupełni rozrywkowa i wycieczkowa oferta rejsów armatorów komercyjnych. Najpopularniejsza trasa to Podzamcze – Gruba Kaśka (ujęcie wody w Warszawie i budynek studni miejskiej - jedyny obiekt w Europie położony w nurcie rzeki, wykorzystujący naturalny proces filtracji) – Podzamcze. Koło pomnika Syreny można wyruszyć z barki Dworzec Wodny Warszawa na bulwar Karskie-



go lub do plaży koło ZOO i z powrotem. Wieczorami niezapomnianych wrażeń dostarcza rejs w okolice Mostu Siekierkowskiego, skąd można podziwiać panoramę i zachód słońca nad budynkami stolicy.

Wybór statku – prom czy katamaran

Jak co roku mieszkańcy i mieszkańcy Warszawy będą mogli pływać statkami Loewentini (do 50 pasażerów) i Werner (do 12 osób). Nowością jest statek pasażerski Fisherman, który na pokład będzie mógł zabrać aż 250 pasażerów. To największy statek pasażerski pływający w tej chwili na Wiśle.

Na statku Loewentini (do 50 pasażerów) planowane są codzienne turystyczne rejsy z przewodnikiem od kwietnia do

końca września. Podczas każdego rejsu na statku działa punkt gastronomiczny. Najmłodszy uczestnik rejsu mogą zrobić sobie zdjęcie w zabytkowej sterówce statku, z kapitanem jednostki. Opowieść prowadzona jest w języku polskim i angielskim. Przewodnik dostosowuje opowieść do grupy, obrazując rolę Wisły w historii Warszawy i Polski oraz opowiadając o zabytkach widzianych z rzeki.

Do dyspozycji pasażerów, oprócz pokładów słonecznych są dostępne dwie kajuty z miejscami siedzącymi oraz stołami. Armator zapewni kamizelki ratunkowe nie tylko dla pasażerów, ale także dla psów. Pasażerowie mogą wnieść swoje przekąski i napoje.

Część statków posiada przeszklone zamknięte pokłady, które pozwolą na

przyjemne spędzenie czasu na rejsie nawet podczas deszczu. Oprócz Loewentini dotyczy to jednostek: Panama, Kropka, Kreska, Info Barka, Warsaw by Boat, Werner oraz Wodnik.

Ciekawy statek to Dar Mazowsza. To największa drewniana szkuta na Wiśle, może zabrać 12 osób. W przyszłym tygodniu ruszą też Wilga, Pliszka i Słonka kursujące między jednym a drugim brzegiem jako bezpłatny tramwaj ZTM.

Fisherman to całoroczny, samowystarczalny katamaran pasażerski dla 250 gości. Na jego pokładzie znajduje się restauracja. Jego zanurzenie to 60-70 cm. To ważne, bo poziom wody na wodowskaziu Warszawa Bulwary podczas suszy spada do takich właśnie wartości. Jednostka wykorzystuje nowoczesne technologie i procesy, by minimalizować wpływ na środowisko naturalne.

– Z każdym sezonem obserwujemy co raz większe zainteresowanie rekreacją na wodzie. W ramach wszystkich działań animacyjno-promocyjnych realizowanych nad Wisłą staramy się poszerzać wiedzę na temat oferty stołecznej żeglugi pasażerskiej. Cieszą także współpracę na rzecz promocji wszelkich aktywności na wodzie. Z radością przyjmujemy deklaracje o udostępnieniu swoich jednostek na realizację rejsów pro bono, głównie dla dzieci i młodzieży z warszawskich placówek edukacyjnych – mówi Jan Piotrowski.



VII Festiwal Grzesiuka już za nami

8 maja 2022 r. na mokotowskich Sielcach odbył się Festiwal Grzesiuka zorganizowany przez Teatr BAZA, Partnerstwo dla Mokotowa „Moje Sielce” oraz Urząd Dzielnicy Mokotów. Wydarzenie po raz siódmy zagościło w Parku Sieleckim. Po dwóch latach Festiwal ponownie został zorganizowany w pierwotnym terminie majowym. Pogoda dopisała! Mieszkańcy również!

Festiwal wspólnie z przedstawicielami organizatorów oraz rodziny Stanisława Grzesiuka otworzyła Zastępczyni Burmistrza Dzielnicy Mokotów Anna Lasocka.

Organizatorzy tradycyjnie przygotowali wiele atrakcji. Były spektakle, wystawa plenerowa, warsztaty artystyczne, rękodzieło oraz animacje dla całych rodzin. Nie zabrakło także warszawskich potraw. Natomiast wszyscy głodni wiedzy na temat Dzielnicy mogli uczestniczyć w spacerze po Sielcach. Z kolei osoby spragnione przygód, które chciały uwikłać się w pewną historię, podążyć śladami ferajny i rozwiązać zagadkę, zostali zapro-

szeni do udziału w grze miejskiej „Śladami Ferajny 3.0”.

Jak zawsze podczas Festiwalu Grzesiuka kluczową rolę odgrywała muzyka. Na scenie w Parku Sieleckim odbył się Konkurs Piosenki z Ulicy. W tym roku pierwsze miejsce zajęła Orkiestra Taneczna Wihajster zaś nagrodę publiczności otrzymał Duet Okazjonalny.

Na zakończenie wystąpiły zespoły Kapiszony, Maciejowa Kapela, Orkiestra Taneczna Bonanza. W bloku koncertowym odbył się także warsztat taneczny, aby publiczność mogła nieco podszkolić kroki do warszawskich tang i walczyków.

Na zakończenie wystąpiła Justyna Jary i Aleganka Kapela. Muzycy otrzymali w tym roku nagrodę „Artysty roku” w plebiscycie Warsaw Tribute.

Jak zawsze było bardzo klimatycznie i tanecznie! Wszystkim dziękujemy za współpracę. Zapraszamy za rok!

Więcej informacji o wydarzeniu na <https://www.facebook.com/festiwalgrzesiuka> oraz na stronie www.festiwalgrzesiuka.pl.

Fot. J. Tercz



„Piaskownica dla dżdżownic” w Galerii Działań

Zaskakujący tytuł tej wystawy wynika z tego, że Robert Wałęka już od wielu lat zajmuje się dziedziną, którą nazywa realizmem absurdalnym.

Nie jest to absurd humorystyczny w rodzaju punnonsensu, ani także absurd tragiczny jaki przedstawiała filozofia egzy-

stencjalna czy teatr absurdu. To raczej absurd rozproszony w naszej codziennej rzeczywistości, zawierającej liczne swoiste błędy systemowe.

Artysta ukazuje absurd, który w równym stopniu budzi niepokój, co inspiruje do wypowiedzi w różnych mediach. Wystawa zawiera przede wszystkim dużą

ilość niewielkich rysunków tworzących jednolity pod względem formalnym cykl i obrazy malarzkie. Ale także bardzo delikatne obiekty oraz kilka krótkich tekstów w bliskich poezji.

Intensywne kolory na obrazach kontrastują z rysunkami wykonanymi jedynie czarną kreską – a mimo to łącznie przedstawiają sugestywną artystyczną całość. Rysunki nie są szkicami do prac malarskich, lecz samodzielnymi pracami. Choć fantazyjne i kapryśne linie na rysunkach wywołują wrażenie kruchości przedstawionych form, to jednak ukazują także ich witalną swobodę pokrewną roślinom. Okazuje się, że w ujęciu artysty ten absurd pleniący się niczym chwasty może być fascynujący. I skłaniający do zastanowienia się nad tym, jak wiele jest w naszej rzeczywistości elementów niespójnych a przecież stale współistniejących.

Zapraszamy na otwarcie wystawy w czwartek, 12 maja o godz. 19 (Galeria Działań SMB Imielin, ul. Marco Polo 1). Zrealizowano dzięki wsparciu Wydziału Kultury m. st. Warszawy dla Dzielnicy Ursynów.

Grzegorz Borkowski



Popis Lidii Stanisławskiej na Kajakowej

Profesjonalistka...

Rzadko się zdarza, żeby jedno słowo było równocześnie nieco przekornym tytułem spektaklu i trafnym określeniem wykonawcy. I tym stwierdzeniem mógłbym właściwie skwitować relację z uroczystej premiery monodramu, która odbyła się w niedzielę 8 maja w Dzielnicowym Ośrodku Kultury w wykonaniu Lidii Stanisławskiej (reżyseria: Katarzyna Krakowiak).

Nie wiem, czy autor Jerzy Andrzej Maślowski pisał swoje libretto od razu z myślą o Lidii, czy też Lidia uznała, że gotowy tekst jest wprost wymarzony dla niej, grunt, że dzięki temu duetowi powstało niezwykle widowisko, które warto polecić miłośnikom Teatru Jednego Aktora.

Pomysł na pozór banalny. Ot, życie przeciętnej współczesnej kobiety. To, że jest niespełnioną artystką, nie ma większego znaczenia, nadaje jedynie postaci trochę pikanterii. W końcu życie każdego człowieka jest już gotowym scenariuszem. Autor nie fantazjuje, dokonaj syntezę różnych życiorysów, splatając w losie jednej kobiety zdarzenia, o których każdy z nas słyszał niejednokrotnie, przez co los bohaterki śledzi się z zainteresowaniem, a ona sama wydaje się wiarygodna, a przebieg zdarzeń wysoce prawdopodobny. Takie jest życie! To wszystko mogło się zdarzyć naprawdę.

Monolog ma charakter zwierzenia i jest rozrachunkiem z przeszłością. Nie brak w niej wydarzeń dramatycznych i momentów zabawnych, nieoczekiwanych zwrotów akcji, przypadków, życiowych pomyłek, nietrafnych wyborów. Spektakl budzi refleksje i zmusza do własnych przemyśleń. Widz, mimo woli, zastanawia się – jakby postąpił w danej sytuacji na miejscu



bohaterki, czasem decyzję aprobuje, a czasem jest nią rozczarowany. Uświadamiamy sobie, jak wiele zależy od tego, kogo spotkamy na swojej drodze, jakie ponosi się konsekwencje dokonywanych wyborów.

Konstruuąc postać, Lidka w pełni wykorzystuje swój kunszt aktorski, jest naturalna, potrafi należycie wyrazić swoje emocje, zmienne nastroje, napiętność, poczucie humoru, wątpliwości i rozterki, chwile szczęścia i zawód miłosny, mobilizację i moment załamania, depresję. A życie dla bohaterki nie było łaskawe i nie jest wcale usłane różami. Z jednej strony rzuca się w wir pracy i usiłuje spełniać swoje marzenia, z drugiej boryka się z wieloma przeciwnościami losu. Bez nachalnego moralizatorstwa udało się przemycić wiele życiowych prawd, że w gruncie rzeczy, chociaż zdarzają się przypadki i wydarzenia od nas niezależne, każdy jest kołosem swego losu, a życie pole-

ga na umiejętności dokonywania trafnych wyborów i jest ciągiem logicznych zdarzeń.

W zasadzie to by wystarczyło. Ale monodram przepłatan jest znakomitymi piosenkami, do których melodii skomponował niezawodny Sławek Wiercholski z Nocnej Zmiany Bluesa. W wykonaniu Lidki, dysponującej mocnym, charyzmatycznym głosem i umiejętnością dobrej interpretacji są one wielkim atutem.

I jakby tego było mało, artystka na koniec przygotowała dla swoich miłośników niezwykle bonus w postaci książki (wydawnictwo Prószyński i S-ka), zawierającej ponad 200 anegdot o ludzkiej estrady, teatru i filmu z ilustracjami Jacka Frankowskiego. Autorka pisze w niej o kolegach z branży z ogromną sympatią, socyzysie i dowcipnie.

Anegdoty Lidii Stanisławskiej - to jest dopiero lektura! I profesjonalizm.

Wojciech Dąbrowski

Dyskusyjny Klub Filmowy w Domu Sztuki

W czwartek 12 maja o godz. 19.00 odbędzie się kolejny pokaz Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Dom Sztuki”, który działa od kwietnia na Wiolinowej 14 dzięki organizacyjnemu wsparciu Ursynowskiego Centrum Kultury „Alternatywy” oraz Funduszu Edukacji Kulturalnej m.st. Warszawy. Zobaczymy film „Moje wspomnienia z życia” w reżyserii Łukasza Grzegorzaka.

W programie DKF-u obecne są najciekawsze kinowe nowości i odrestaurowana cyfrowo klasyka – do wakacji obejrzymy jeszcze film „Spragnieni miłości” w reż. Wong Kar-Waia (26 maja) i „Noc na Ziemi” w reż. Jima Jarmuscha (9 czerwca). Kolejne pokazy po wakacjach.

Pokazy odbywają się w wybrane czwartki o 19:00 w Domu Sztuki SMB „Jary” (ul. Wiolinowa 14, stacja metra Ursynów), od kwietnia do listopada. Prelekcje przed pokazami będzie wygłaszał filmoznawca Andrzej Bukowiecki.

Karnet na 10 pokazów kosztuje tylko 45 złotych. Można go nabyć online przez platformę Biletyna (odbiór karnetu z dowodem zakupu w kasie Domu Sztuki) lub bezpośrednio w kasie Domu Sztuki, na pół godziny przed seansami repertuarowymi. Zgodnie z zasadami obowiązującymi w DKF-ach, nie będzie sprzedawano biletów na pojedyncze pokazy. Więcej informacji

można znaleźć na stronie internetowej oraz Facebooku Ursynowskiego Centrum Kultury „Alternatywy”, które jest organizatorem tej edycji DKF-u, a także na stronie i w mediach społecznościowych Domu Sztuki.

Warto dodać, że sala kinowa na Wiolinowej 14 posiada od niedawna nowoczesny projektor DCP oraz doskonały ekran, co zapewnia wysoką cyfrową jakość obrazu i dźwięku.

(AW)

URSYNOWSKIE CENTRUM KULTURY „ALTERNATYWY”



ZAPRASZA WSZYSTKICH WIELBICIELI DOBREGO KINA

NA DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY „DOM SZTUKI”

Pokazy najlepszych filmów sezonu oraz wielkiej filmowej klasyki. Znakomity program, ciekawe prelekcje, możliwość udziału w dyskusji po filmie.

Pokazy: kwiecień – listopad 2022 roku
Czwartki godz. 19:00
Dom Sztuki, ul. Wiolinowa 14, Metro Ursynów

Karnety w cenie 45zł (10 pokazów) do nabycia w kasie Domu Sztuki

Więcej informacji: domsztuki.art.pl

ORGANIZATOR: 

PARTNER: 

SPONSOROWANO ZE ŚRODKÓW FUNDUSZU EDUKACJI KULTURALNEJ 2022 



Wojtek Dąbrowski

PRAWDA O BABIE JADZE

*Drogie dzieci, dziś wam zdradzę
Prawdę o złej Babie Jadze.
Jak wynika z pamiętnika
Chciała chatkę mieć z piernika,
Ale Jasia i Małgosi
Już do siebie nie zaprosi.
Napytała sobie biedy,
Bo na chatkę wzięła kredyt.*

OGŁOSZENIE MATRYMONIALNE

*Poszukuję kawalera,
Który mi się zjawiał we śnie,
Niekoniecznie milionera,
Byle w sędzie miał chereśnie.*

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiej)

Gadka Tadka

Jeszcze raz powtarzam: o tego wójta się nie bójta...

Tadeusz Porębski



Z rzedły miny kilkudziesięciu internetowym harcownikom, spodziewającym się w miniony poniedziałek, że Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzyma w mocy wyrok z kwietnia 2021 r. skazujący wójta Lesznowoli Jolan-
tę Batycką-Wąsik na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na 3 lata. Gdyby tak się stało, urzędująca wójta musiałaby odejść ze stanowiska, ponieważ wyroki SA są prawomocne i nie podlegają zaskarżeniu. Ale tak się nie stało, bowiem sędzia przewodnicząca składu orzekającego Ewa Gregajtys przesunęła termin wydania wyroku o dwa tygodnie ze względu na to, iż zdaniem sądu sprawa jest wyjątkowo skomplikowana. Takie podejście do rzeczy świadczy o tym, że zarzuty prokuratorskie zostaną poddane drobiazgowej analizie, podobnie jak wyjaśnienia obrońcy oskarżonej. Tak daleko posunięta rzetelność w orzekaniu wyklucza w przyszłości jakąkolwiek dyskusję o zasadności zasądzonej kary, bądź o jej braku. Z wyrokiem SA trzeba będzie się pogodzić bez względu na to, czy urzędująca wójta Lesznowoli zostanie uniewinniona, czy też orzeczenie Sądu Okręgowego będzie utrzymane w mocy. Według znawcy prawniczej materii (którego mam zaszczyt znać osobiście), będącego na sali w roli obserwatora, wystąpienie obrońcy oskarżonej było perfekcyjne, po prostu czapki z głów. Takie jest jego zdanie. Co postanowi skład orzekający w osobach trzech sędziów SA, jest oczywiście zagadką, ale osobiście z całego serca życzę pani Batyckiej-Wąsik wyroku uniewinniającego. Osoby o nieposzlakowanej uczciwości nie powinny być skazywane w procesie karnym, a że urzędująca wójta jest urzędnikiem o nieposzlakowanej uczciwości podkreślił w uzasadnieniu nie kto inny, jak sędzia Sądu Okręgowego, który skazał ją w pierwszej instancji.

O co w ogóle chodzi w sprawie oskarżenia i postawienia zarzutów Jolancie Batyckiej-Wąsik? Jak sama powiedziała w ostatnim słowie, zarzuty pod jej adresem, sformułowane w doniesieniach do CBA, RIO i prokuratury, pojawiły się wtedy, kiedy wójta zdmierzając kilka par pantofli, „wychodziła” u wojewody mazowieckiego nieodpłatnie przekazanie gminie Lesznowola na cele statutowe 83 ha gruntów po dawnym gospodarstwie rolnym w Mysiadle. W 2011 r. Lesznowola stała się właścicielką majątku szacowanego dzisiaj na pół miliarda zł. I wtedy zaczęło się pasmo donosów. W ich efekcie w lipcu 2019 r. agenci CBA najechali na dom Batyckiej-Wąsik i po przeszukaniu zamknęli ją na 48 godzin w komisariacie przy ul. Janowskiego na Ursynowie. Nie znaleziono żadnych dowodów jej przestępczej działalności, a mimo to prokuratura po przesłuchaniu wystąpiła do sądu o zastosowanie wobec podejrzanej aresztu tymczasowego. Sąd Rejonowy pogonił agentów i prokuratora i odmówił wtrącenia podejrzanej do lochu, zaś sąd wyższej instancji zgodził się z takim stanowiskiem.

Przypomnę, o co prokuratura oskarża Jolan-
tę Batycką-Wąsik? O umorzenie kilku firmom podatków, co było zgodne z prawem, ponieważ wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast mogą częściowo umarzać podatki w sposób uznaniowy. Każdy szef samorządu w Polsce przynajmniej kilkanaście razy w roku umarza podatki firmom, by np. w sytuacji kryzysowej nie dopuścić do ich upadku, ponieważ firmy te dają mieszkańcom miejsca pracy. Prokuratura uważa, iż z tymi umorzeniami było coś nie tak, ale nie przedstawiła żadnych dowodów na to, że miała miejsce korupcja, przekupstwo czy działanie z chęci zysku. Po prostu prokuratura wie, że coś było na rzeczy, tylko nie potrafi tego udowodnić.

„Osoby o nieposzlakowanej uczciwości nie powinny być skazywane w procesie karnym, a że urzędująca wójta jest urzędnikiem o nieposzlakowanej uczciwości podkreślił w uzasadnieniu nie kto inny, jak sędzia Sądu Okręgowego, który skazał ją w pierwszej instancji”

Drugi zarzut jest taki, że Jolanta Batycka-Wąsik swoim działaniem wyrządziła budżetowi gminie Lesznowola szkodę znacznej wysokości (ponad milion złotych). Chodziło o zawarcie z pewną lesznowolską firmą wieloletniej umowy dzierżawy na kilku komunalnych działkach. Firma zgodziła się zapłacić dzierżawę za 20 lat z góry, ale postawiła warunek, że umowa dzierżawy musi być wpisana do Księgi Wieczystej najpóźniej w ciągu jednego roku. Gmina niezwłocznie złożyła stosowny wniosek do Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Piasecznie i spokojnie czekała na wpis. Minął rok, a sąd nie dokonał wpisu, ponieważ dokumentacja dotycząca przedmiotowych rozrzucona była w archiwach kilku sądów na terenie Polski. Zgodnie z umową, po roku oczekiwania na wpis dzierżawca odstąpił od umowy i zażądał zwrotu kwoty zasadniczej oraz odsetek w kwocie ponad miliona zł. Nie było wyjścia – Lesznowola musiała wypłacić dzierżawcy należne odsetki. Wtedy do akcji przystąpiły prokuratura i CBA stawiając Jolancie Batyckiej-Wąsik zarzut, że swoim działaniem naraziła gminę na straty znacznej wysokości. Zawiódł system, czyli sądowy Wydział Ksiąg Wieczystych, który przed długi rok nie potrafił dokonać stosownego wpisu, ale odpowiedzialnością za to obciąża się urzędującą wójta Lesznowoli. Znaczący kowal ukradł, Cygana powiesili. Być może sędziowie SA przyjmą wykładnię Sądu Najwyższego, która brzmi: „Nie każde przyczynienie się do skutku rodzi odpowiedzialność karną, lecz tylko takie, które w ocenie społecznej charakteryzuje się szczególnym stopniem naganności (karygodności) i zasługuje na moralne potępienie (dotyczy to zarówno działania, jak i zaniechania)”, zwłaszcza w przypadku przestępstw nieumyślnych”. Na to liczy obrońca Jolanty Batyckiej-Wąsik. Czy się nie przeliczy okaże się w dniu 23 maja o godz. 14.30 w sali nr 3 SA, kiedy sędzia Ewa Gregajtys odczyta prawomocny wyrok.

Gdy wyszedłem w miniony poniedziałek z sali sądowej, podszedł do mnie niepozorny typek w okularach. Zaczął trajkotać bez składu i ładu, zasypując mnie zarzutami. Z jego bełkotu zrozumiałem tylko to, że ponoć piszę z małej litery nazwiska, co nigdy mi się nie zdarzyło. Zapytałem, z kim rozmawiam. Odmówił podania nazwiska. Ponowiłem pytanie, bo nie widzę sensu prowadzenia dyskusji bez sensu z anonimem, który wstydy się ujawnienia własnego nazwiska. Trajkotał dalej, jakby nie słyszał moich pytań. W końcu odestałem go do wszystkich diabłów, na co on postraszył mnie „rejonowym”, w domyśle – sądem. Ze strachu omal nie miałem wypróżnienia. Potem podszedł do mnie pewien mieszkaniec Lesznowoli i poinformował, że miałem okoliczność z jakimś Myszkowskim, Myszyńskim, czy kimś o podobnym nazwisku. Nie dopytywałem szczegółów, bo jakikolwiek kontakt w przyszłości z tym osobnikiem jest mi potrzebny niczym hysemu grzebień. Dowiedziałem się za to, że jest to jeden z liderów grupy atakującej wójta Lesznowoli, ma ponoć bliską rodzinę w Sądzie Najwyższym czy gdzieś jeszcze wyżej i ciągle startuje w wyborach – a to na radnego, a to na sołtysa, ponosząc sromotne klęski. Jolanta Batycka-Wąsik pracuje na rzecz mieszkańców Lesznowoli od 1992 roku, a od 1998 nieprzerwanie piastuje urząd wójta. To jej inicjatywy i decyzje zaowocowały bardzo dynamicznym rozwojem Lesznowoli, która na przestrzeni lat zmieniła swój charakter z typowo rolniczego na mieszkaniowy – usługowy. W ciągu 20 lat budżet Lesznowoli wzrósł z 15 do prawie 300 milionów złotych, a sama gmina została już pod koniec lat 90. objęta w prawie w 100 procentach miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Na jej terenie działa ponad 7 tysięcy podmiotów gospodarczych, w tym duże firmy z kapitałem zagranicznym.

Jednak tacy ludzie, jak nekający mnie w sądzie okularnik, zdają się w ogóle nie dostrzegać zasług urzędującej wójta dla społeczności Lesznowoli. Widzą w niej samo zło, choć w uznaniu zasług i pracy na rzecz samorządności w Polsce oraz budowania społeczeństwa obywatelskiego Jolanta Batycka-Wąsik została uhonorowana wieloma odznaczeniami, m. in. Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, nadanymi przez Prezydenta RP, a także Odznaką Honorową za Zasługi dla Rozwoju Gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej. W Internecie pojawiły się już informacje o zbliżającym się zarządzie komisarycznym, który ma być wprowadzony przez premiera w gminie Lesznowola oraz rychłych wyborach na nowego wójta. To oznacza, że grupka harcowników już wie, jaki zapadnie wyrok w dniu 23 maja. Oni już rozstrzygnęli sprawę, uprzedzając niejako sędzię Ewę Gregajtys. Ja poczekam na werdykt niezawisłego sądu, ponieważ nie zwykłem skazywać kogokolwiek przed ogłoszeniem prawomocnego wyroku. I jakoś nie chce mi się wierzyć, że orzeczenie Sądu Okręgowego zostanie utrzymane w mocy, a Jolanta Batycka-Wąsik będzie musiała zdać urząd. Gdyby jednak tak się stało, nie będę polemizował i zgodzę się z wyrokiem, ponieważ żaden szanujący prawo obywatel nie może podważać prawomocnych orzeczeń wydawanych przez niezawisłe sądy.

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

Zapraszamy do odwiedzenia naszego profilu w mediach społecznościowych

W prawo czyli w lewo

Anomalie czy normy...

Mam przyjemny widok z okna. Na moim podwórku pośród innych drzew rosną dwa kasztanowce. Od jakiegoś czasu pojawiły się na nich pąki. Zastanawiałem się, czy zdążą rozwinąć się do rozpoczęcia matur. No jakże tak? Matury bez kwitnących kasztanów?

W sobotę, a także w niedzielę poprzedzające egzaminy nic jeszcze nie wskazywało, że te piękne drzewa tak mocno powiązane z naszym systemem edukacji zdążą na czas. Opóźnienie oznaczałoby przerwanie trwającej od wiele dziesiątków lat korelacji pomiędzy ich kwitnieniem i egzaminami dojrzałości. Myślałem już o nieprzewidywalności natury aż tu nagle... Kiedy wyrzesałem przez okno w poniedziałek rano piękne białe wiechy kwiatostanów zdobyły jedno z dwóch drzew Aesculus należące do mydleńcowatych (cokolwiek to znaczy). Potocznie zwane są kasztanami, choć ta rozpowszechniona nazwa jest błędna. Jest to bowiem kasztanowiec a kasztany to jego nasiona chętnie zbierane przez dzieci każdej jesieni, mające też inne zastosowania. Drugie z drzew zakwitło 2 dni później, a więc jeszcze w trakcie egzaminów pisemnych. Zwykle o tyle dłużej zachowuje też swoje piękne kwiaty niż szybszy jego sąsiad. Pierwsze drzewo zadziało z dużą precyzją niczym szwajcarski zegarek. Drugie, choć spóźniło się nieco również dało radę. Skąd drzewa znają terminy matur? To już ich tajemnica.

Wróciła mi wiara w ponadczasowy porządek w przyrodzie. Innymi słowy - matka natura mimo wielu anomalii pamięta o swoich zobowiązaniach, zwłaszcza wobec maturzystów. Pamięta i daje im wyraźny znak by przestać się uczyć. Tym bardziej, że jest już na to za późno. Zamiast tego, uczniowie powinni odpocząć. Po czym zrelaksowani i wystrojeni w białe koszule oraz granatowe okrycia powinni udać się na egzamin. Schludny wygląd jest ważny, bo też i wydarzenie, jakim jest egzamin dojrzałości jest ważne w życiu każdego człowieka. Zapamiętujemy je na długo.

„Czy tematyka wojenna i starania wybitnych przedstawicieli naszego narodu o odzyskanie niepodległości to jest to, czym żyje nasza dzisiejsza młodzież?”

Przyznaję, że swoją maturę mam już za sobą i że zdawałem ją dość dawno. Nie wiem, czy są jeszcze w modzie rozmaite atrybuty mające zapewnić powodzenie na egzaminach abiturientom i abiturientkom np. majtki w kolorze czerwonym zakładane przez uczennice na egzamin. Może dziś to już zamierzchy przesąd i jak wiele innych odszedł do lamusa. Wnawsem mówiąc i sam lamus też nie cieszy się dziś wielką popularnością, choć zapewne maturzyści wiedzą co oznacza. Zwłaszcza po przeczytaniu lektur z epoki romantyzmu, poprzez pozytywizm aż po literaturę współczesną. Może teraz młodzież zamiast liczyć na ślepy los i na jakieś maskotki mające przynieść szczęście na egzaminie polega bardziej na rzetelnej wiedzy zgromadzonej w głowie.

Oj, łezka kręci się na samo wspomnienie wkuwania wzorów, rozwiązywania zadań, pochłaniania lektur. Matury wyglądają dziś inaczej niż kiedyś. Inny jest zakres wiedzy, inne też jest ich znaczenie. Jest to też wymóg czasów, w których żyjemy. Cyfryzacja i powszechny dostęp do Internetu odmieniły naukę. Kto z tegorocznych maturzystów przeczytał Pamiętnik Matki Marcjanny Fornalskiej? Urodzona w rodzinie chłopskiej autorka przeżyła dwie wojny światowe, była też świadkiem zwycięstwa rewolucji w Rosji. Z jej książki można dowiedzieć się, jak wyglądało życie w wieloletniej rodzinie rzucanej przez dziejowe wichury z miejsca na miejsce. Było to życie w biedzie, w niepewności co przyniesie kolejny dzień. Śmierć, wywózki, przesiedlenia były na porządku dziennym. Szalejący terror NKWD pozbawił życia tysiące Polaków. Dramaty i tragedie stały się normą. Do niedawna można było jedynie czytać o tym lub oglądać na filmach. Po agresji Rosji na Ukrainę widmo podobnych doświadczeń stało się realne dla żyjących współcześnie. Wojna w Europie wydawać się może jakąś chwilową anomalią. Należy jednak pamiętać, że nasz kontynent był już świadkiem długotrwałych i wyniszczających wojen, m. in. wojny trzydziestoletniej. Także inne rozstrzygnięcia polityczne, poparte zbrojną agresją trwały długo jak choćby rozbiory Polski.

Czy taka tematyka wojenna i starania wybitnych przedstawicieli naszego narodu o odzyskanie niepodległości to jest to, czym żyje nasza dzisiejsza młodzież? Trochę wątpliwe. Lata względnego dobrobytu sprawiły, że młode pokolenie Polaków jest pochłonięte zupełnie innymi sprawami. Bliższe im są media społecznościowe niż własne bezpieczeństwo. W warunkach stabilizacji i pokoju byłoby to oczywiście dobre. Dzieciństwo i czas wejścia w dorosłość to czas radości. To najszcześniejszy okres dla zdecydowanej większości społeczeństwa. Beztróskie lata powinny być normą, której wszyscy byśmy sobie życzyli. Nie należy jednak zapominać, że wolność i niepodległość nie są dane raz na zawsze. Że czują na nas niebezpieczeństwa, które choć dziś są anomalią jutro mogą stać się normą. Obyśmy nie musieli się do niej przyzwyczajać. Oby urod nie stało się normą, z którą przyjdzie nam żyć.

Miroslaw Miroński



Walczę o plac przed Arsenalem



Lech Królikowski

Jedną z ikon historii Warszawy, jest olejny obraz Marcina Zaleskiego „Zdobycie Arsenatu”, znany głównie pod nazwą: „Noc listopadowa pod Arsenalem”.

Autor przedstawił na nim kluczowe wydarzenia z późnego wieczoru 29 listopada 1830 r., gdy lud Warszawy przejął kontrolę nad główną zbrojownią Królestwa Polskiego. Przejęcie Arsenatu było punktem zwrotnym w dziejach Powstania Listopadowego, a pośrednio w dziejach naszego Narodu.

Jego nazwa pojawia się także w związku z Powstaniem Kościuszkowskim oraz akcją Szarych Szeregów, przeprowadzoną w jego okolicy 26 marca 1943 roku. Podczas Powstania Warszawskiego, a konkretnie 5 sierpnia 1944, Arsenat zdobyty został przez powstańców i utrzymany do 23 sierpnia. W ostatniej fazie walk, a szczególnie po zajęciu budynku przez Niemców, totalnemu zniszczeniu uległy zgromadzone tam archiwalia m. st. Warszawy oraz sam budynek (ok. 80%).

Gmach zbrojowni, przy ul. Długiej 52, wzniesiony został w latach 1638-1643 z rozkazu króla Władysława IV, a jego wzniesieniem kierowali kolejno: Piotr Grodzicki i Krzysztof Arciszewski. Zbudowany został w miejscu, gdzie ulica Długa – wówczas ruchliwy i ważny trakt wyprzedzający ruch z Warszawy

w kierunku zachodnim – przecinała miejskie fortyfikacje (Wały Zygmuntofskie). Był wielokrotnie przebudowywany i kilkakrotnie zmieniano jego przeznaczenie. Do Powstania Listopadowego był arsenalem, a następnie przez sto lat pełnił funkcję więzienia. W latach 1935-1938 przebudowany został na Archiwum Miejskie Warszawy. Zniszczony w czasie II wojny światowej, po odbudowie stał się siedzibą Państwowego Muzeum Archeologicznego.

Ogromne zmiany, jakie zaistniały w okolicach Arsenatu w wyniku zniszczeń wojennych oraz powojennej odbudowy – szczególnie po wzniesieniu w 1967 r. baru szybkiej obsługi „Gruba Kaśka”, sprawiły, że obiekt ten, w niewielkim stopniu istnieje w świadomości mieszkańców stolicy. Wielkie reklamy użytkujących budynek



Zaplecze barów Grubej Kaśki, vis a vis dawnego Arsenatu Rzeczypospolitej.

firm (KFC, Pizza Hut i Starbucks) spowodowały niemalże całkowite zasłonięcie Arsenatu od strony al. Solidarności i Placu Bankowego.

Równie źle, albo jeszcze gorzej wygląda plac pomiędzy Arsenalem a „Grubą Kaśką”, tj. na fragmencie obecnie „ślepego” odcinka ulicy Długiej. Z jednej strony placu historyczna fasada dawnego Arsenatu Rzeczypospolitej, a z drugiej (vis a vis) – zaplecze gospodarcze barów szybkiej obsługi.

W tym miejscu należy zauważyć, iż pomiędzy opisanymi wyżej obiektami znajduje się szerokie i mocno eksponowane wejście na stację metra „Ratusz-Arsenal”. Wejście to zaprojektowane zostało przed laty z myślą, że stacja metra „Ratusz-Arsenal” będzie ważnym punktem komunikacyjnym dla ludzi zmierzających na Stare Miasto. Z racji jed-

nak, że ulica Długa nie została zagospodarowana turystycznie (pod tym względem jest marzta), paradne schody są tylko świadectwem niegdysiejszych planów związanych z ruchem turystycznym w Warszawie.

W Warszawie w ostatnich latach prowadzi się wiele działań związanych z uporządkowaniem, zazielenieniem i adaptacją do dzisiejszych standardów poszczególnych fragmentów miasta. Odnoszę wrażenie, że ulica Długa, a szczególnie jej „ślepy” odcinek przed Arsenalem, nie zostały dotychczas zauważone przez samorząd stolicy i miejskich planistów. Marzy mi się, aby ten fragment ulicy Długiej, jedno z najważniejszych miejsc w całej historii Warszawy, nabrał wyglądu i znaczenia należącego takiemu miejscu. W tym celu – moim zdaniem – należałoby na istniejącym cokole

muru na zapleczu „Grubej Kaśki” nadbudować ścianę kurtynową, zasłaniającą to szpetne miejsce. Na murze tym można by umieścić mural, będący nawiązaniem do obrazu Marcina Zaleskiego: Noc listopadowa pod Arsenalem. Powstała w ten sposób przestrzeń – moim zdaniem – powinna zostać urządzona w sposób wyróżniający ją z ciągu ul. Długiej, przystosowana do ewentualnych uroczystości rocznicowych, urządzona w sposób „dostojny”, ale także rekreacyjny oraz wyróżniona nazwą, np.: „Plac przed Arsenalem”. Być może, po ewentualnym turystycznym zagospodarowaniu ulicy Długiej, rzeczywiście ulica ta mogłaby się stać jednym z głównych szlaków wiodących na Stare Miasto. A „Plac przed Arsenalem” – ważnym i pięknym miejscem na historycznej mapie Warszawy.



Wejście do metra na osi ul. Długiej.

Powsin – niezwykle dzieje podmiejskiej osady

Powsin na kartach historii pojawił się już w średniowieczu. Jeszcze kilkaset lat temu miejscowość leżała bezpośrednio nad Wisłą. Gdzie odnajdziemy ślady historii na Powsinie? Z dokumentów historycznych wynika, że w roku 1283 biskup kujawski Albertus z kasztelanem wiskim Mikołajem z rodu Ciołków dokonują transakcji wymiennej.

Albertus przekazuje kasztelanowi Powsin, zaś Mikołaj przekazuje biskupowi Szawłowice. Wymiana ta nie jest znana ze szczegółów, ale sam fakt jej dokonania świadczy, że dla kogoś ówczesna wieś była cennym nabytkiem.

Od rycerskiej wsi do zaplecza stolicy

Pierwsze wzmianki o Powsinie pochodzą z XIII wieku. Miała być to osada należąca do Boguszy Miecławica z rodu Doliwów, rycerza i wojewody łęczyckiego. W 1258 mężczyzna z Powsina zapisał majątek katedrze włocławskiej, co rozpoczęło „kościelny” okres w dziejach wsi. Ważniejsze od dat są jednak wydarzenia, jak chociażby powrót w prywatne ręce.

Wiemy, że na przełomie XIV i XV wieku umiera kolejny właściciel Powsina, kasztelan Andrzej Ciołek, pozostawiając rodowe dobra swojej żonie i trzem synom: Wigandowi, Andrzejowi i Klemensowi. Wówczas – w 1398 ukończono budowę drewnianego kościoła. Parafię erygowano dopiero 28 czerwca 1410. Niestety Wigand i Andrzej nie byli obecni na uroczystości, gdyż... zmierzali z wojskami polskimi na Malbork. Bracia z Powsina wzięli udział w bitwie grunwaldzkiej będąc bardzo ważnymi rycerzami: – Wigand jako chorąży Andrzeja w czesko-warszawskiej, zaś Andrzej jako dowódca królewskiej chorągwi na-

dwornej. Majątek w Powsinie musiał więc dostarczać nie lada dochodów.

Potomkowie Ciołków przyjęli przydomki Powsińscy i byli właścicielami miejscowości do 1677. Następnie sprzedali go Janowi Sobieskiemu, który włączył go do dóbr wilanowskich. Wiadomo, że Powsin stał się jedną z wsi dbających o zaopatrzenie królewskiego stołu. Dobrem szlacheckim Powsin pozostał aż do powstania styczniowego, kiedy to dekret cara uwłaszczał chłopów.

Miejsce spacerów

Pod koniec XIX wieku Powsin stał się jednym z ulubionych miejsc na wiosno-letnie wycieczki warszawiaków. W 1896 regularne kursy do Powsina rozpoczęły pociągi wilanowskiej kolei dojazdowej. W 1938 roku w miejscowości powstało nawet pole golfowe, na terenach obecnego Parku Kultury Powsin. Nazywał się on PCC - Polski Country Club. Z ówczesnych czasów pochodzi drewniana kawiarenka, która niegdyś była miejscem pracy biletera.

Jednak już XIX wieku popularne stały się wypadki „za miasto” na pikniki, cyrki, piwne festyny, a wkrótce także i wycieczki rowerowe. Spory udział w rozwoju turystyki leśnej mieli też skauci, czyli w Polsce harcerze, którzy organizowali obozy oraz wyjścia. Również patriotyczne organizacje sportowe często korzystały z uroków rodzimej przyrody. Zarówno inteligencja, jak i robotnicy zakładali towarzystwa turystyczne i licznie odwiedzali tereny zielone, w tym Powsin i Las Kabacki

Wojna w Powsinie

Wybuch II wojny światowej zatrzymał jednak idylliczny rozwój wsi. Tereny wydzierżawiono Stanisławowi Staszynskiemu, który m.in. ukrywał Żydów, a także wydawał prasę podziemną.

Na terenie Powsina miało miejsce wydarzenie, które można nazwać jedną z najbardziej udanych akcji bojowych żołnierzy Armii Krajowej. Wszystko działo się tuż obok bramy miejscowego cmentarza w dniu 13 marca 1944 roku wykonano wyrok na zastępcy komendanta żandarmerii niemieckiej na powiat warszawski oberleutnancie Wilhelmie Bunjesie, który zasłynął okrucieństwem. Niemiec był strzelcem wyborowym i popisował się swoją celnością, strzelając do zatrzymanych ze swojego snajperskiego karabinu z lunetą. W krótkim czasie zabił w ten sposób 46 osób.

Zamachowcy z Kedywu AK spędzili czas poprzedzający akcję w budynku przy obecnej ul. Przyczółkowej 36 – stojącego najbliżej cmentarza. Polscy żołnierze udawali, że mówią po angielsku, używając kilku słów znanych głównie z filmów. Rozrzucano też niedopałki angielskich papierosów. Wszystko po to by Niemcy myśleli, że zamachu doko-

nali Anglicy i nie mścili się na mieszkańcach Powsina.

Grupie dywersyjnej pomagały łączniczki: Krystyna Ostrowska „Iwona” z Pyr, Anna Chądzyńska „Olga” z Dąbrówki, Maria Krystosiak „Magda” z Klarysewa i Maria Borkiewicz „Elżbieta” oraz kilku łączników na rowerach. Tworzyli sztafetę od Jeziorno do cmentarza, przekazując kolejno sygnał wzrokowy za pomocą białych chusteczek. Tak samą akcją opisał. Ppor. Stanisław Milczyński „Gryf” tak wspominał w książce „Dziennik por. „Gryf” 1939-1945”:

„Wkrótce po tym dostałem sygnał białą chusteczką od łączniczki „Iwony”, że nadjeżdża „buda”. W tym samym momencie wyjechał na szosę duży, płaski, zaprzęgnięty w dwa silne konie, wiejski wóz. Jadąc stępą zastąpił mi „budę”. Błyskawicznie wskoczyłem na mur, zza którego chciałem otworzyć ogień(...) krzyknąłem z całych sił w je-

zyku wojskowym: „sper...ć!”, czyli uciekać. Woźnica podciął konia batem, odsłaniając jadącą wolno za nim „budę”. Po tym nieprzewidywanym zdarzeniu (...) strzeliłem do kierowcy, aby zatrzymać „budę”. Strzał okazał się trafny. Samochód raptownie skręcił w prawo, zwalniając wjechał na tor kolejki i zatrzymał się mocno przechylony, z prawym przednim kołem w rowie. Po moim strzale patrol otworzył ogień z pięciu stenów. Niemcy zaczęli strzelać chaotycznie we wszystkich kierunkach, nie widząc nas ukrytych za płotem(...) i pomnikami. Na mój znak obrzuciliśmy „budę” granatami. Po chwili krzyki i kanonada ze strony niemieckiej ucichły. „Przerwać ogień!” - usłyszałem swój własny głos i z gotowym do strzału visem przeskoczyłem płot. Powoli, ostrożnie podszedłem do tylnych drzwi samochodu. Otworzyłem je raptownie. Leżeli wszyscy martwi.”

Włączenie do stolicy

Po wojnie w roku 1947 akcjonariusze Polskiego Country Clubu przekazywały cały 50-hektarowy teren wraz z nieruchomością Zarządowi Miasta Stołecznego Warszawy, pod warunkiem zorganizowania na tym terenie Ośrodka Sportowo-rekreacyjnego; co Uchwałą nr 2010 Prezydium Zarządu Miejskiego staje się faktem. Obecnie teren ten jest udostępniony warszawiakom i turystom jako Park Kultury w Powsinie. Powstały tu domki letniskowe, baseny, tereny do sportu i rekreacji. W roku 1951 – Wilanów i wraz z nim Powsin zostają włączone do Warszawy i wciąż pełni funkcję zielonego zaplecza dla spragnionych ruchu. Z kolei w centrum dawnej wsi powstał cmentarz Powstańców Warszawskich, na którego otwarcie zgromadziło się ponad 10 tysięcy osób.



Dzieje się w „Alternatywach”



12.05 (czw.) 19:00
„Film balkonowy”
reż. Paweł Łoziński | Polska 2021 | 100 min.

Uznany dokumentalista Paweł Łoziński zebrał mozaikę ludzkich historii, rozmawiając z przechodniakami z własnego balkonu kamienicy na warszawskiej Saskiej Kępie. Wielokrotnie nagradzany w kraju i za granicą „Film balkonowy” zaskakuje i wciąga, jest na przemian wesoły i refleksyjny. Łoziński jest swoich rozmówców ciekawy, a oni odwiedzają go się najintymniejszymi historiami.

Po pokazie odbędą się spotkania z Pawłem Łozińskim, które poprowadzi filmoznawczyni Kinga Gałuszka.

14.05 (sob.) 10:00–12:00 i 12:30–14:30

Światowy Dzień Kolażu
 Magdalena Hasenbeck, twórczyni kolażu oraz ceniona instruktorka, poprowadzi warsztaty dla początkujących i zaawansowanych. Kolaż to nie tylko forma sztuki, to również dobra zabawa dla osób w każdym wieku. Na zajęciach stworzymy własny kolaż, poznamy historię tej techniki, możliwości jej zastosowania, zasady kompozycji i dobierania kolorów.

14.05 (sob.) 17:00
„Historie zatrzymane w obrazach” – wernisaż

Uroczyste otwarcie wystawy grupy zajęciowej tworzącej w „Alternatywach” kolaże oraz w podróż po tej jednocześnie kameralnej i wyrazistej ekspozycji. To także cegiełka, którą dokładamy do obchodów Światowego Dnia Kolażu. Wstęp wolny, wejściówki nie są wymagane.

14.05 (sob.) 19:00
„Lalki”
reżyseria i choreografia: Dariusz Lewandowski | opracowanie muzyczne: Tomasz Filipczak | 65 min. | 16+

Na scenie sześć kobiet i muzyk. Rozbrzmiewa polska muzyka rockowa i śpiew na żywo, a towarzyszą im tekst, projekcje wideo czy permanentny ruch. Tematem spektaklu jest kobieta we współczesnej Polsce, a główne konteksty to: emancypacja, role społeczne, przemoc domowa, rodzina, tradycja i konserwatyzm, wolność i liberalizm, siła kobiet, protest. „Lalki” po-

wstały w ramach teatru muzycznego – na pograniczu koncertu, teatru tańca, performansu – we współpracy z Przeglądem Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Efekt jest nietuzinkowy!

15.05 (niedz.) 11:00
„Projekty i realizacje kobiet architektów”. Spacer w ramach projektu „Ursynów – instrukcja obsługi”

Spacer śladami kobiet zaangażowanych w realizację projektu urbanistyczno-architektonicznego Ursynów Północny. Przyjrzymy się wkładowi kobiet w tzw. małe formy architektury i zastanowimy, dlaczego przydzielono im w zespole takie właśnie zadania. Spróbujemy prześledzić dokonania Anny Witaszewskiej, Anny Zawistowskiej, Kamili Staszko i Anny Wieczorkiewicz.

Spotykamy się na ulicy Końskiej 10/10, pod wypożyczalnią dla dorosłych i młodzieży nr 109 Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy Dzielnicy Ursynów. Spacer poprowadzi Lidia Pańków – dziennikarka i reporterka, autorka książki „Błoki w słońcu. Mała historia Ursynowa Północnego”.

Projekt finansowany ze środków Funduszu Edukacji Kulturalnej.

Wydarzenie organizowane z okazji jubileuszu 45-lecia Dzielnicy Ursynów.

Wstęp wolny, obowiązują bezpłatne wejściówki.

15.05 (niedz.) 12:00
Teatr Barnaby – „O piecuchu najwspanialszym na świecie”
reż. Marcin Marzec | 45 min. | 5+

Historia jednego z trzech synów starego króla, który chce udowodnić ojcu, że „cos” z niego będzie”. Wyrusza więc na podbój świata na czarodziejskim koniu, a przy swoim boku ma zaczarowaną? szablę, która pokona każdego potwora. Na swojej drodze napotyka wiele przygód. Mierzy się z niejednym smokiem i rozwiązuje liczne zagadki. Czy osiągnie swój cel? Spektakl gdańskiego Teatru Barnaby w formie teatru figur drewnianych.

15.05 (niedz.) 12:00
Latino solo
Warsztaty | sala Isadora | bilety 30 zł | 18+

Goście warsztatów tanecznych dla pań i panów. Nie masz pary? Nie szkodzi! Na warsztatach tańczymy solo. Uczymy się kroków, dzięki którym zawojujesz parkiet! Porwą nas do tańca gorąca salsa, merengue oraz samba. Dwie godziny dobrej zabawy! Zajęcia prowadzi instruktor Bartek Zaniewicz.

15.05 (niedz.) 14:30
Broadway jazz

Marzysz, aby spróbować swoich sił na profesjonalnej scenie? Skrycie pragniesz, aby zatańczyć jak na Broadwayu i poczuć klimat nowojorskiego musicalu? Te zajęcia są dla Ciebie! W programie taniec jazzowy, elementy klasyki, pantomimy i aktorstwa. Dwie godziny techniki tańca, rozciągania i choreografii do muzyki z musicalu „Chicago”. Świetna zabawa gwarantowana. Warsztaty poprowadzi instruktor Bartek Zaniewicz.

15.05 (niedz.) 17:00
Taniec towarzyski w parach
Warsztaty | sala Isadora | 30 zł | 18+

Wciąż zastanawiasz się, dlaczego jeszcze nie poznałeś podstawowych kroków rock and rolla, merengue czy salsy? Zapraszamy do tańca! Przyjdź z partnerem lub partnerką, a pokażemy Wam, jak zawojować parkiet. Warsztaty poprowadzi instruktor Bartek Zaniewicz.

15.05 (niedz.) 17:00
Ludowy Zespół Artystyczny „Promni” – „Wiosenny koncert”
reż. Agnieszka Nagnajewicz, Andrzej Wołosz | 90 min.

Porywające przedstawienie taneczno-muzyczne ukazujące folklor środkowej, wschodniej i południowej Polski w wykonaniu Ludowego Zespołu Artystycznego „Promni” im. Zofii Solarzowej.

Przedstawienie jest częścią programu wydarzenia Dni SGGW.

Wstęp wolny, obowiązują bezpłatne wejściówki.

17.05 (wt.) 19:00
„Przeżyć”
Kino | reż. Jonas Poher Rasmussen | Dania, Francja, Szwecja 2021 | 89 min.

Nominowany do Oscara w trzech kategoriach animowany film dokumentalny, który stał się przebojem festiwalu i podbił serca międzynarodowej publiczności. W życiu bohatera „Przeżyć”, Amina, dominuje poczucie straty – i to na wielu poziomach. Musiał on błyskawicznie wkroczyć w brutalną dorosłość i przez ponad 20 lat tłumił w sobie traumatyczne doświadczenia. Dziś, jako niespełna czterdziolatek, odnosi sukcesy nauczając jako nauczyciel i planuje ślub ze swoim długoletnim partnerem.

Bilety i bezpłatne wejściówki dostępne w recepcji „Alternatywy” oraz online: alternatywy.art.



Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Andrzej Trepczyński**. Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00 **we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30. Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

1	4			6		
				8	1	9
						4
	6	5	7			
9	1			2	4	
			6		8	
3			8	1	4	5
			5	2		
	5		3			

3	6			5		1
4		5	3			
	9	1		7		
	3			5		9
		9	1	4	7	
7			6			5
			2		1	9
				6	8	4
1		4				6

Tusze, Tonery
 Originalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Teatrzyk „Siadaj – Pała”

Dom Kultury IMIELIN, ul. Dereniowa 6
 zaprasza

15 maja 2022 r. o godz. 15:30 oraz 17:00

na przedstawienie

MIKOŁAJEK – PROBLEMY Z KOLEGAMI
 według książki Sempa i Gosciny

Scenariusz i reżyseria – Małgorzata Grzesikowska
 Ilustracja muzyczna – Maciej Morgun

Występują gościnnie: Marysia Karpiak i Zuzia Sobczyk oraz Marta Powierza, Pola Kwiecińska, Oliwia Jafernik, Ola Korczyńska, Zuzia Waglewska, Olga Kędzierska, Basia Jankowska, Helenka Draj, Alicja Pawlak, Weronika Kuligowska, Tereska Draj, Marianka Szafran

Info: 515 231 969

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
 Centrala 22 443 71 00
 fax 22 443 72 91
 Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców 22 443 72 00
 22 443 71 56
 22 443 73 01
 Policja 603 19 78 lub 112
 Ośrodek Pomocy Społecznej 22 544 12 00
 Miejskie Centrum Kontaktu Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu) 1915

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27
 22 443 64 00
 Wydział Obsługi Mieszkańców 22 443 65 00
 22 443 65 01
 Urząd Skarbowy 22 502 00 00
 Pogotowie Ratunkowe 999
 22 844 04 46
 Policja 22 603 11 88
 Straż Miejska 986, 22 649 40 90
 Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2
 22 44 35 000
 Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
 22 842 32 61
 Policja 986, 852 16 00
 Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5
 701 75 00
 Starostwo 757 20 51
 Powiatowe 726 67 00
 Urząd Skarbowy 999
 Pogotowie Ratunkowe 535 91 93
 Policja 997
 756 70 16...18
 Straż Miejska 701 76 95
 986
 Straż Pożarna 998, 756 72 43
 Pogotowie Gazowe 992
 Pogotowie Elektryczne 701 32 20
 Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne 603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77
 22 484 23 00, 22 484 23 10
 Policja 997, 756 42 17
 Straż Miejska 757 65 49
 Straż Pożarna 998, 750 18 19
 Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminna 60
 757-93-40 do 42;
 757-92-71; 757-90-02;
 faks 757-92-70
 999
 Pogotowie Ratunkowe 756-75-11
 Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9
 Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10
 Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64
 Ośrodek Zdrowia w Mrokowie 756-15-92
 Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32
 Policja 757-93-90, 757-93-86
 Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01
 757-05-98,
 757-22-27
 Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie 756-15-25
 w Nowej Woli 756-73-10
 Straż Miejska 986, 750-21-60
 Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
 Pogotowie energetyczne 991
 756-30-53, 756-30-54
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
 (22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Centrum Informacyjno-Kontaktowe AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
 0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

KEN FOR WOMAN

tylko dla Pań:



strefa relaksu



pięknych dłoni



strefa masażu



strefa wizażu



porady trenera
personalnego



GALERIA
KEN
CENTER

www.kencenter.pl

 [galeriakencenter](https://www.facebook.com/galeriakencenter)

14 maja
w godzinach 11:00 – 17:00

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW
foto.e-leclerc.pl [leclerc.pl](https://www.facebook.com/leclerc.pl)

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00



SKORZYSTAJ
Z PROGRAMU
BONUS
ZAŁÓŻ KARTĘ
ZAINSTALUJ
APLIKACJĘ



Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin

GALERIA
KEN
CENTER
[galeriakencenter](https://www.facebook.com/galeriakencenter)

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00